

**Protokół Nr XIX/2025
z sesji Rady Miasta Racibórz
z dnia 29 października 2025 r.**

Obrady rozpoczęto 29 października 2025 r. o godz. 15:00, a zakończono o godz. 22:31 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 20 członków. Lista obecności stanowi **zał. Nr 1** do protokołu.

Obecni:

1. Marian Czerner
2. Katarzyna Dutkiewicz
3. Marcin Fica
4. Michał Fita
5. Justyna Henek-Wypior
6. Piotr Klima
7. Dominik Konieczny
8. Magdalena Kusy
9. Mirosław Lenk
10. Henryk Mainusz
11. Ludmiła Nowacka
12. Julia Parzonka
13. ~~Dariusz Polowy~~
14. Justyna Poznakowska
15. Paweł Rycka
16. Justyna Święty-Ersetic
17. Dawid Waćławczyk
18. Roman Wąłach
19. Adam Witecki
20. Alan Wolny
21. Piotr Żurawik

Podjęto następujące uchwały:

1. Uchwała Nr XIX/242/2025 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
2. Uchwała Nr XIX/243/2025 w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.
3. Uchwała Nr XIX/244/2025 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
4. Uchwała Nr XIX/245/2025 w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.
5. Uchwała Nr XIX/246/2025 w sprawie przyjęcia Programu współpracy Miasta Racibórz z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2026 rok.
6. Uchwała Nr XIX/247/2025 w sprawie bonifikat przy bezprzetargowej sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Racibórz.
7. Uchwała Nr XIX/248/2025 o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Proszowiec Stara Wieś w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/648/2006 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.
8. Uchwała Nr XIX/249/2025 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.

9. Uchwała Nr XIX/250/2025 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu przy ul. Wierzyńskiego.
10. Uchwała Nr XIX/251/2025 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Raciborzu przy ul. Kanałowej 10.
11. Uchwała Nr XIX/252/2025 w sprawie poparcia stanowiska Zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku.
12. Uchwała Nr XIX/253/2025 w sprawie nadania nazwy "Skwer im. Clausa Ogermana".
13. Uchwała Nr XIX/254/2025 w sprawie zmiany Uchwały Nr X/130/2024 Rady Miasta Racibórz z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Racibórz na 2025 rok.
14. Uchwała Nr XIX/255/2025 w sprawie powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników.

Uczestnicy sesji z ramienia Urzędu Miasta i jednostek Miasta:

– Prezydent Miasta	Jacek Wojciechowicz
– Zastępca Prezydenta Miasta	Michał Kuliga
– Zastępca Prezydenta Miasta	Małgorzata Rudnicka-Głowińska
– Skarbnik Miasta	Dariusz Holesz
– Naczelnik Wydziału Komunalnego	Piotr Glapa
– Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami	Anna Bartodziej
– Naczelnik Wydziału Edukacji	Krzysztof Żychski
– Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki	Mariusz Mrozek
– Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich	Tomasz Mazur
– Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych	Iwona Trzeciakowska
– Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa	Przemysław Dejneka
– Kierownik Biura Zarządzania Kryzysowego	Stanisław Mrugała
– Radca Prawny	Tatiana Parma - Mura

Zaproszeni goście:

- Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej - Dyrektor Zarządu Zlewni Gliwice Mariusz Nowak
- Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej – Zastępca Dyrektora Zarządu Zlewni Gliwice Ewa Ochman

1. Otwarcie sesji, przedstawienie porządku obrad, głosowanie ewentualnych zmian.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk otworzył XIX sesję Rady Miasta Racibórz, powitał wszystkich zgromadzonych radnych, prezydenta, zastępców i przedstawicieli urzędu oraz zaproszonych gości, a także media. Dalej poinformował, że sesja jest transmitowana i nagrywana. Następnie stwierdził, że w chwili obecnej w obradach bierze udział 18 radnych, zatem Rada jest władna do podejmowania uchwał. Następnie przedstawił porządek obrad oraz wniosek do przegłosowania o uzupełnienie porządku obrad o następujące punkty i projekty uchwał:
 - 1) Informacja na temat aktualnego stanu technicznego Zbiornika Racibórz - Dolny - przed pkt 3.
 - 2) Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej - przed pkt 4.
 - 3) Uchwała w sprawie wniosku o uchwalenie lokalnych regulacji w zakresie ograniczenia godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz uporządkowania liczby zezwoleń i zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania alkoholu na terenie Raciborza - przed pkt 15.
 - 4) Uchwała w sprawie zmiany Uchwały Nr X/130/2024 Rady Miasta Racibórz z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Racibórz na 2025 rok - przed

pkt 15.

5) Uchwała w sprawie powołania Zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników - przed pkt 15.

6) Dyskusja o stanie raciborskiej oświaty - po wszystkich uchwałach, oraz wycofanie z porządku obrad Uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Brzezie w Raciborzu - pkt 11.

- Radny Michał Fita dodatkowo wniósł o ujęcie w porządku obrad uchwały w sprawie nadania nazwy skwer im. Clausa Ogermana - przed pkt. 15.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak innych zgłoszeń zarządził łączne przegłosowanie wniosków o zmianę porządku obrad.

Głosowano wniosek w sprawie:

wprowadzenie następujących zmian do porządku obrad dzisiejszej sesji: - dodatkowe projekty uchwał: 1) Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej - przed pkt 4. 2) Uchwała w sprawie wniosku o uchwalenie lokalnych regulacji w zakresie ograniczenia godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz uporządkowania liczby zezwoleń i zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania alkoholu na terenie Raciborza - przed pkt 15. 3) Uchwała w sprawie zmiany Uchwały Nr X/130/2024 Rady Miasta Racibórz z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Racibórz na 2025 rok - przed pkt 15. 4) Uchwała w sprawie powołania Zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników - przed pkt 15. - wycofanie z porządku obrad Uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Brzezie w Raciborzu - pkt 11. - ujęcie w porządku obrad Informacji na temat aktualnego stanu technicznego Zbiornika Racibórz - Dolny - przed pkt 3. - ujęcie w porządku obrad dyskusji o stanie raciborskiej oświaty - po wszystkich uchwałach - ujęcie w porządku obrad uchwały w sprawie nadania nazwy skwer im. Clausa Ogermana - przed pkt. 15.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Dominik Konieczny

NIEOBECNI (3)

Marian Czerner, Julia Parzonka, Dariusz Polowy

Rada przyjmując powyższe wnioski ustaliła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, przedstawienie porządku obrad, głosowanie ewentualnych zmian.
2. Przyjęcie protokołu z XVIII sesji Rady Miasta Racibórz.
3. Informacja na temat aktualnego stanu technicznego Zbiornika Racibórz - Dolny.
4. Wprowadzenie do tematyki oraz prac związanych z opracowaniem dokumentu „Miejskiego planu adaptacji do zmian klimatu dla miasta Racibórz” wraz z harmonogramem prac zadania.
5. Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
6. Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.
7. Uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
8. Uchwała w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.
9. Uchwała w sprawie przyjęcia Programu współpracy Miasta Racibórz z organizacjami

- pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2026 rok.
10. Uchwała w sprawie bonifikat przy bezprzetargowej sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Racibórz.
 11. Uchwała o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Proszowiec Stara Wieś w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/648/2006 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.
 12. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.
 13. ~~Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Brzezie w Raciborzu. – zdjęto z porządku.~~
 14. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu przy ul. Wierzyńskiego.
 15. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Raciborzu przy ul. Kanałowej 10.
 16. Uchwała w sprawie poparcia stanowiska Zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku.
 17. Uchwała w sprawie nadania nazwy "Skwer im. Clausa Ogermana"
 18. Uchwała w sprawie wniosku o uchwalenia lokalnych regulacji w zakresie ograniczenia godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz uporządkowania liczny zezwoleń i zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania alkoholu na terenie Raciborza.
 19. Uchwała w sprawie zmiany Uchwały Nr X/130/2024 Rady Miasta Racibórz z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Racibórz na 2025 rok.
 20. Uchwała w sprawie powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na tawników.
 21. Dyskusja o stanie raciborskiej oświaty.
 22. Sprawozdanie Prezydenta o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym.
 23. Wolne wnioski i informacje.
 24. Zakończenie sesji.

2. Przyjęcie protokołu z XVIII sesji Rady Miasta Racibórz.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak zgłoszeń poddał pod głosowanie protokół z poprzedniej sesji.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z XVIII sesji Rady Miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach

NIEOBECNI (3)

Marian Czerner, Julia Parzonka, Dariusz Polowy

3. Informacja na temat aktualnego stanu technicznego Zbiornika Racibórz - Dolny.

- Dyrektor Zarządu Zlewni Gliwice Mariusz Nowak przedstawił informacje o aktualnym stanie technicznym zbiornika Racibórz Dolny. Wskazał, że zgodnie z okresowymi kontrolami wynikającymi

z art. 62 prawa budowlanego i zaleceniami w tych protokołach, zbiornik może na dziś piętrzyć wodę do poziomu, jaki był w 2024 roku. Po wezbraniu ubiegłorocznym podjęto szereg działań, żeby stan zbiornika przywrócić czy usunąć te uszkodzenia, które powstały w wyniku napełnienia go wodą. Na ten cel w tym roku przeznaczaliśmy około 3 mln zł. Ta kwota zawiera również ekspertyzy, które zleciliśmy, żeby te sytuacje, które w czasie wezbrania wzbudzały niepokój, żeby projektanci i osoby, które znają się na temacie hydrotechniki, ocenili zagrożenia, które wynikają z tych stwierdzonych usterek. Pierwszą taką ekspertyzą było sprawdzenie wysięku wody z rowu opaskowego, który pojawił się wzdłuż zapory czołowej zbiornika. Ta ekspertyza została opracowana. W tym tygodniu oczekujemy, że dostaniemy ją na piśmie od wykonawcy. Z tej ekspertyzy, wstępnie wynika, że w jednym punkcie projektant zakłada, że może pojawić się, nie jest to potwierdzone w 100%, do tego potrzebne będą jeszcze dodatkowe badania geotechniczne przesłony przeciw filtracyjnej w czaszy zbiornika, czy w tym miejscu doszło do tzw. okna filtracji. Tego na dziś nie wiemy. Projektant również ocenił, że nie widzi przeciwwskazań do tego, żeby zbiornik mógł w dalszym ciągu piętrzyć wodę do tego poziomu z roku 2024. Tą ekspertyzę następnie prześlemy do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo jesteśmy do tego zobligowani i Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wyda decyzję w tej kwestii. Kolejna ekspertyza dotyczyła ujawnienia się wody na jezdni asfaltowej na lewobrzeżnej części zapory przy moście w Krzyżanowicach. Tam w czasie wezbrania powodziowego pojawiło się takie zawilgocenie na jezdni asfaltowej. Ekspertyza też wyraźnie wskazała, że nie było to żadne przebicie hydrauliczne, nie był to żaden przesiąk przez korpus zapory lewobrzeżnej. Projektant ocenił tutaj, że konieczne będą do podjęcia jakiegoś działania naprawcze. W sumie będzie to ułożenie korytek wzdłuż jezdni asfaltowej i dogęszczenie skarpy zapory. Więc tutaj wielkich działań z tego tytułu nie będzie. Kolejną ekspertyzą, którą wykonywano, była ekspertyza dotycząca warunków gruntowych Rowu Tworkowskiego i deformacji płyt w Rowie Tworkowskim, które ujawniły się podczas i po wezbraniu w 2024 roku. Tutaj działania, jakie będziemy musieli podjąć, to ułożyć te płyty w Rowie Tworkowskim i bardziej je za stabilizować. Tam też nie doszło do żadnego przebicia hydraulicznego. Nie ma też wzmianki o tym, że z tego tytułu musimy obniżyć piętrzenie wody w zbiorniku. Kolejna ekspertyza jaka zlecono to ekspertyza obniżenia drogi serwisowej w rejonie przełożonego koryta rzeki Psiny. To też nie ma wpływu na piętrzenie wody w zbiorniku. Dalej wskazał na gejzery jakie powstały przy ujściu kanału rybackiego w zbiorniku wyrównawczym pompowni Buków. Tutaj też zostały te warunki gruntowe sprawdzone. Projektant ocenił, że mogło do tego dojść w wyniku nawodnienia skarp od powierzchni zbiornika w trakcie jego funkcjonowania w czasie wypełnienia zbiornika i zalecane jest dogęszczenie warstwy nasypu z mieszanki gruntów spoistych. Ten rejon przy prawobrzeżnej zaporze zbiornika nie zagraża jednak w żaden sposób bezpieczeństwu zbiornika. Na koniec była ekspertyza techniczna w zakresie oceny prawidłowego działania urządzeń kontrolno-pomiarowych. Ta ekspertyza też jest już wykonana. Nawet zleciliśmy już za kwotę prawie 800 000 zł działania poprawiające te urządzenia kontrolno-pomiarowe, tzw. Piezometry do pomiaru wody. Firma wykonawcza w tej chwili to realizuje i z początkiem grudnia to zadanie powinno być zakończone. Jeżeli chodzi o inne prace związane z usunięciem szkód powodziowych, które powstały w czaszy zbiornika, takie zdarzenia będą miały miejsce po każdym napełnieniu zbiornika, czyli potrzeba remontu przejazdów, dróg serwisowych w czaszy zapory i inne drobne prace naprawcze. Na ten cel przeznaczono już kwotę prawie 3 mln zł. Dodał, że to co wynika z ekspertyz i te działania konieczne do podjęcia, żeby przywrócić zbiornik do piętrzenia w 100%, czyli 185 mln metrów sześciennych, w korpusie zapory zostaną podjęte niezwłocznie. Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej musi jednak zabezpieczyć środki na rok przyszły i jak tylko otrzymamy te środki finansowe to podejmiemy niezbędne działania.

- Radny Roman Wałach wskazał, że tych punktów, gdzie trzeba było wykonać ekspertyzę i są konkretne wnioski, trochę było. Zakłada, że to była jakaś własna obserwacja, czy też były to działania podjęte na zgłoszenia?
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że w czasie wezbrania powodziowego, które miało miejsce we wrześniu 2024 roku, pracownicy zbiornika Racibórz i nasze służby przez 24 godziny na dobę monitorowały stan i wychwytywały te miejsca, w których do takich zdarzeń dochodziło. Po

skończonym wezbraniu fachowcy z uprawnieniami budowlanymi, kontrolujący ten obiekt wskazywali miejsca, którym należy się przyjrzeć. Stąd powstała konieczność wykonania takich ekspertyz. Dodał, że zaporą w swoim obwodzie ma ponad 22 km długości. Nie wszystko da się też od razu zauważyć i oczywiście zgłoszenia, które otrzymują są oczywiście weryfikowane i sprawdzane od razu.

- Radny Roman Wałach zapytał więc z jakim kosztami trzeba się liczyć by naprawić cały ten zakres tych faktycznych uszkodzeń? Nie chodzi przy tym o naprawę dróg ale o te kluczowe punkty.
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że na te kluczowe punkty, szacuje się, że będzie to koszt około 7-8 mln zł. Niemniej dopiero dokumentacje projektowe wskażą dokładnie, ile to będzie kosztowało.
- Radna Katarzyna Dutkiewicz przekazała, że rozumie, że w dalszym ciągu, na tą pierwszą ekspertyzę, czekamy na piśmie. Następnie przekazała, że ostatnio pytała Pana Prezydenta o zabezpieczenie miasta w przypadku ewentualnej awarii zbiornika przy kolejnym piętrzeniu wody. W odpowiedzi otrzymała dosyć szczegółową informację o wymianie korespondencji w tym temacie, tak aby miasto mogło przygotować aktualizację planów ewakuacji, czy planów działania miasta względem mieszkańców narażonych na potencjalne zagrożenie w przypadku spiętrzenia wody w zbiorniku i jego ewentualnej, potencjalnej awarii. Pewnych dokumentów w dalszym ciągu miastu brakuje. Wszyscy tutaj są jednak zgodni, że takie najczarniejsze scenariusze też należy przewidywać, zwłaszcza, że jakieś już usterki się pojawiły, a zbiornik przecież jest budowlą stosunkowo młodą, najmłodszą tego typu budowlą w Polsce. W związku z tym ma pytanie i prośbę o uporządkowanie tych kwestii. Czego możemy się spodziewać ze strony Pana dyrektora, jakich działań, żebyśmy mogli jako miasto niezwłocznie przystąpić do zabezpieczenia mieszkańców przed tego typu potencjalnym zagrożeniem? Wie, że tutaj pojawił się problem związany z faktem, że zbiornik jako taki jest zbiornikiem suchym, ale jednakowo wiemy, że swoją funkcję spełnia w momencie, w którym jest potrzeba piętrzenia wody i w tym momencie zamienia się w zbiornik mokry. Awaria, która się pojawiła w 2024 roku, pojawiła się właśnie w trakcie piętrzenia wody w zbiorniku. W związku z tym to pytanie i prośba o przekazanie informacji, czego my się możemy od Pana dyrektora, od instytucji spodziewać jako miasto, żebyśmy mogli niezwłocznie podjąć dalsze działania w tej sprawie.
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że 90% albo nawet 99% usterek czy jakiś wysięków można ujawnić dopiero podczas wezbrań powodziowych. Na co dzień ten obiekt pozostaje zbiornikiem suchym, czyli tutaj nie piętrzy wody i nie ma mowy o tym, żeby coś ustalić, wykryć, przewidzieć przed napełnieniem tego zbiornika. Niektórzy projektanci nazwali to bolączką wieku dziecięcego, bo ten zbiornik dopiero pierwszy raz tak naprawdę napełnił się wodą. Dobrze, że nasze służby wykrywały po kolei te miejsca, w których do takich zajęć doszło. Mogliśmy podjąć działania związane z wykonaniem tych ekspertyz i podjąć działania, może jeszcze nie naprawcze, ale korygujące pewne rzeczy, które pojawiły się w czasie eksploatacji tego zbiornika. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie przeciwpowodziowe miasta Racibórz i wykonanie map zalewu, bo o to głównie chodzi, to on nie czuje się kompetentny, żeby udzielić na to odpowiedzi. Pan Prezydent skierował pisma do Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, do Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Uzyskał od nich odpowiedź w tym temacie. Nie czuje się więc kompetentny, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Niemniej na pewno będzie rozmawiał z dyrektorem RZGW w Gliwicach i z zastępcą prezesa ds. powodzi i suszy w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej na ten temat. Rozumie, że jest to dla miasta bardzo istotny temat, bo jesteście bezpośrednio za zaporą czołową zbiornika, czyli w pierwszej kolejności na ewentualne niebezpieczeństwo narażeni.
- Radna Katarzyna Dutkiewicz przekazała, że trudno żeby była usatysfakcjonowana. Rozumie też położenie Pana Dyrektora. Natomiast jest to bardzo ważne i dlatego w imieniu mieszkańców miasta, nie tylko zresztą Raciborza, ale wszystkich kolejnych miejscowości zagrożonych potencjalną awarią zbiornika, prosi o to wsparcie. Z tego co wie to Pan Prezydent zwracał się już też do pana wojewody o wsparcie w tym zakresie czy do władz na poziomie ministerstwa. Wygląda na to, że będzie się to przeciągało.
- Dyrektor Mariusz Nowak zadeklarował, że poruszy ten temat na szczepku dyrektora RZGW i Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz podziękował Pani Radnej Katarzynie Dutkiewicz, bo powiedziała dokładnie to, co on chciał powiedzieć. Następnie przekazał swoje zdziwienie, że zarządzając jako Wody Polskie tak ogromnym zbiornikiem nie jesteście Państwo w stanie w ciągu już chyba roku udzielić nam wydawałoby się prostej odpowiedzi o mapie zagrożeń, które to zagrożenia mogłyby wystąpić w sytuacji właśnie spiętrzenia wody w zbiorniku i ewentualnej jego awarii. Dodał, że w obecnej sytuacji nie można też wykluczyć jakichś działań o charakterze terrorystycznym. Rozumiem, że Pan dyrektor tym się bezpośrednio nie zajmuje, niemniej bardzo prosi aby przekazać Dyrektorowi Regionalnemu nasze prośby o to aby te mapy zagrożeń do naszego miasta trafiły, bo tylko i wyłącznie na tej podstawie możemy opracować plany ewakuacji.
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że oczywiście przekażę to dyrektorowi regionalnemu, Janowi Grygierowi. Dodał, że jako przyjmujący obiekt do eksploatacji w 2020 roku, oczywiście otrzymaliśmy dokumentację powykonawczą wykonywaną przez Hydroprojekt, Więc to, co mieliśmy to przekazaliśmy Państwu. Nic nie ukrywamy, nic więcej nie mamy. Będzie jednak rozmawiał z Krajowym Zarządem i z Regionalnym Zarządem, żeby ten temat ruszyć.
- Radny Michał Fita przekazał, że poprzednicy poruszyli temat bardzo czarnego scenariusza, ale on chce poruszyć inne scenariusze, które się zdarzają w naszym mieście. Mianowicie chciał zapytać, czy są opracowane normy dotyczące wskaźnika wartości przepływu ilości wody na sekundę i kiedy podejmowane są decyzje o ograniczeniu przepływ Odry miejskiej i przeczucania na Kanał Ulgi. Niestety często w przeszłości zdarzało się, że przepuszczano wodę, która wypełniała w dość znaczny sposób koryto Odry miejskiej, co wpływało negatywnie na nasza infrastrukturę.
- Dyrektor zapytał czy w czasie wezwań powodziowych, czy w okresach niskich przepływów, o jakie wskaźniki chodzi?
- Radny Michał Fita przekazał, że nie jest specjalistą w tym zakresie ale chodzi o sytuacje przy dużym przepływie.
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że w czasie wezbrania powodziowego upust na Odrę miejską jest zamknięty. Jedynie dopływ rzeki Psiny jest skierowany na Odrę miejską i cofka od Miedoni powoduje podniesienie wód w Odrze miejskiej.
- Radny Michał Fita następnie co oznacza, że zbiornik może piętrzyć wodę do poziomu z roku 2024?
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że chodzi o 80% napełnienia zbiornika, czyli około 150 mln metrów sześciennych wody.
- Radny Michał Fita zapytał czy wiadomo ile mogą potrwać te wszystkie planowane naprawy?
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że jeżeli dostaną środki finansowe, to w ciągu następnego roku powinni się zamknąć.
- Radny Roman Wałach przekazał, że w trakcie budowania zbiornika zorientowano się, że ścieżka rowerowa została przerwana i zostały podjęte przez społeczne gremia różne działania. Za zgodą Wód Polskich udało się połączyć na nowo te ścieżki. Niemniej zrodziła się też propozycja, żeby powstał most na Psinie, który przywrócił by dawną komunikację w kierunku Rafako. Była sprawdzana nawet możliwość wybudowania takiej kładki. Padła też informacja, że to jest budowla hydrotechniczna przeznaczona do zabezpieczania ludności, a nie do turystyki, bo w tle jest też mowa o tym, że obecnie zbiornik jest suchy, ale może być mokry. Osobiście uważa, że suchy jest doskonały. Natomiast faktem jest, że pewna infrastruktura turystyczna wokół zbiornika i takie wykorzystanie zbiornika zaczyna się tworzyć. Zapytał więc jakie jest Państwa nastawienie dzisiaj. Oczywiście mówimy o rowerach, mówimy o spacerowiczach. Czy jeśli chodzi o Wody Polskie, czy jest szansa na zmianę stanowiska, albo co by się musiało wydarzyć, żeby się zmieniło?
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że działania statutowe Wód Polskich to jest przede wszystkim ochrona przeciwpowodziowa, zapobiegania skutkom suszy i tak dalej. Zapora czołowa została udostępniona do ruchu rowerowego, do ruchu pieszego, tak samo po lewobrzeżnej i prawobrzeżnej zaporze spokojnie można się przemieszczać. Są oczywiście szlabany poustawiane, ale żeby ograniczyć ruch samochodów, quadów, które rozjeżdżają skarpy zapór. Jeżeli chodzi o kładkę rowerową nad rzeką Psiną to na pewno Wody Polskie takiej inwestycji się nie podejmą i nie będą nic robić w kierunku tego, żeby tą kładkę wykonać. Jeżeli będzie taka inicjatywa, czy samorządu, czy

jakiegokolwiek innej instytucji, to pochylimy się nad tym tematem. Dodał, że nie deklaruje stanowczego nie, ale jeżeli zostaną spełnione wszystkie wymagania dotyczące ochrony przeciwpowodziowej, żeby nie utrudniała swobodnego spływu wód, to na takie rozwiązania oczywiście jesteśmy otwarci. Dodał, że padło też kiedyś pytanie o ścieżkę wokół zapory zbiornika, czy nie można byłoby zrobić jej asfaltowej? Odpowiada więc, że nie zamyka się przed tym wariantem, ale jako Wody Polskie nie wyłożymy na to środków finansowych, dlatego że są inne potrzeby związane z utrzymaniem cieków, z utrzymaniem urządzeń samego zbiornika i innych zbiorników. Natomiast drogi technologiczne, które istnieją, są wystarczające dla naszego użytku. Jeżeli znajdują się instytucje, które będą chciały wykonać taki asfalt po koronie zapory, to możemy usiąść, rozmawiać w tym temacie, nie zamykamy się na to.

- Radny Roman Wałach wskazał, że w tamtym okresie było takie odczucie, że ten koszt społeczny budowy i funkcjonowania zbiornika ponoszą Raciborzanie i w zamian jakby nic nie mają. Słowo nic oczywiście tutaj brzmi może trochę tak niewygodnie, bo mają ochronę przeciwpowodziową. Natomiast prawda jest też taka, że ochronę przeciwpowodziową mają wszystkie miasta przy Odrze, a my jakby ponosimy ten koszt społeczny niewspółmiernie większy. Stąd jakby to oczekiwanie też jest takie, żeby tutaj cokolwiek zrobić w stronę społeczności lokalnej.
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że jeżeli chodzi o korzystanie z zapory czołowej, nie ma żadnego problemu dla rowerzystów, dla pieszych w czasie normalnego stanu zbiornika. Niemniej jak tylko będzie napełniany zbiornik, to na pewno wystąpi do policji o to, żeby zablokować wjazdy na zapórę czołową, bo to co miało miejsce w zeszłym roku, to niestety nie może mieć miejsca.
- Radny Henryk Mainusz wskazał, że na terenie naszej gminy istnieją tzw. rowy odprowadzające wody opadowe. Patrząc na intensywność opadów, mamy często takie zjawisko, z którego wynikają spore szkody. Woda się rozlewa, zalewa nieruchomości, zalewa domy. Zapytał więc jak Wody Polskie dbają o tą infrastrukturę?
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że Wody Polskie nie są odpowiedzialne za rowy. Jesteśmy odpowiedzialni za ciek naturalny. Za rowy odpowiadają administratorzy nieruchomości i zarządcy nieruchomości. To wynika z ustawy prawo wodne.
- Radny Marcin Fica przekazał, że swego czasu była możliwość zrobienia kładki za Rafako, która by połączyła ten przejazd ścieżki w kierunku Płoni i w kierunku ul. Sudeckiej. Dodał, że jak dojdzie do budowy obwodnicy wschodniej, to przejechanie później w kierunku zbiornika będzie problematyczne. Ponoć były już zgody Wód Polskich, że w tym miejscu można by było ewentualnie posadzić taką kładkę. Wiadomo, że inwestorem nie będą Wody Polskie, tylko musiałoby być miasto.
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że każdy przypadek jest indywidualnie rozpatrywany. Należy zacząć od koncepcji. Później dopiero na bazie koncepcji zleca się dokumentację projektową. Wtedy dopiero to uzgadniamy.
- Radny Marcin Fica przekazał, że w Markowicach mamy tak zwany Bodek, który czyszcza Wody Polskie, jednak dojeżdżają tylko do mostu kolejowego. Most kolejowy czyści kolej. Niemniej jak to wyczyszcza tylko do mostu, to w momencie przyścia wody, ta woda się cofnie i zamula z powrotem te ciek.
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że Bodkiem to oni administrują. Niemniej jeżeli chodzi o przepusty, które są w ciągu drogi, a przepływa przez nie ciek, to do udrożnienia zobowiązujemy administratorów. Staramy się na bieżąco konserwować ciek i na ten rok też Bodek był przewidziany w planie utrzymania.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że w zeszłym roku pierwszy raz mieliśmy do czynienia z napełnieniem zbiornika i pojawiły się różne problemy, z którymi musieliśmy sobie poradzić. Chodzi m.in. o rolników. Nie chodzi o pola w czaszy zbiornika ale o pola umieszczone w międzywale. Tam woda naniósł bardzo ogromne ilości dużych drzew, konarów, rozmaitych przeszkód i rolnicy samodzielnie nie byli w stanie sobie radzić z usunięciem tego i w ogóle gdzie to usunąć. Pojawił się problem, do kogo z tym tematem się zwrócić, kto powinien ponieść koszty uprzątnięcia międzywala?

- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że wynika to wprost z przepisów. Jeżeli coś, drzewa, gałęzie, zanieczyszczenia znajdują się na terenie miasta Raciborza, to Prezydent Miasta Raciborza wzywa Wody Polskie do usunięcia drzew, śmieci i tak dalej. Rolnicy uprawiający pola w międzywalu rzeki Odry, posiadający tam nieruchomości, są zwolnieni z podatków z tego tytułu. Wiadomo, że uprawa w takim miejscu wiąże się z pewnym ryzykiem. Dodał, że nie jest wstanie teraz odpowiedzieć czy są jakieś przepisy, które to normują, ale z jego wiedzy to właściciel nieruchomości jest zobowiązany do uprzętnienia tego.
- Radna Magdalena Kusy zwróciła uwagę, że jest to nierealne, ponieważ oni oczywiście mają sprzęt, którym mogą odsunąć te konary, ale to są ogromne ilości. Gdzie mają je usunąć? Dodała, że pojawiają się dalsze pytania co z plonami, czy można je gdzieś badać i tak dalej. Uznała, że faktycznie potrzebujemy takiego scenariusza na przyszłą taką sytuację, by wiedzieć do kogo mieszkaniowiec może się zgłaszać i jaką pomoc może uzyskać.
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że przejeżdżając na tą sesję Rady po drodze obserwował Kanał Ulgi, gdzie w dalszym ciągu na polach jest kukurydza. Wskazał, że stanowi to zagrożenie dla wałów przeciwpowodziowych w czasie wezbrań. Takie zdarzenia były na rzece Opawie w zeszłym roku. Właśnie przez uprawę twardego zboża woda w czasie wezbrania została przekierowana w wał przeciwpowodziowy, który uległ uszkodzeniu. Dodał, że też nie ma jasnego przepisu, który by zabraniał tego rodzaju zbóż uprawiać w międzywalu. Rolnicy mają korzyść z tego, że tą kukurydzę uprawiają i twarde zboża, ale jest to bardzo niebezpieczne dla obwałowań każdego cieku.
- Radna Ludmiła Nowacka w nawiązaniu do tego co powiedział Pan dyrektor przekazała, że my tutaj przedstawiamy swoje opinie, czasami problemy, jakieś refleksje, a może właśnie w drugą stronę, Wody Polskie napotykają na swojej drodze też jakieś problemy.
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że próbują sobie z tym radzić. Nie chciałby uwypuklać jakichś większych problemów, bo takie problemy oczywiście jak w życiu się nasuwają. Jeżeli chce się załatwić odpowiedni temat, to wtedy umawiamy się czy z jednostkami, czy z RDOŚ-em, z WIOŚ-iem, z innymi instytucjami, które wydają odpowiednie decyzje. Tutaj prezydent miasta wydaje decyzję na wycinkę drzew. Ostatnio jedynie temat bobrów jest dla nich dosyć dotkliwy, ale zwracają się do RDOŚ-u o usuwanie tam bobrowych, nor bobrowych. Problem jednak jest na skalę ogólnokrajową.
- Radny Paweł Rycka podziękował za działania Wód Polskich w roku ubiegłym, bo po raz pierwszy mieliśmy sytuację bojową i ten egzamin zdaliście na piątkę. Chciał natomiast zapytać o możliwość przywrócenie wody w Odrze. Bo oprócz sytuacji powodziowych mamy też codzienność, gdzie tej wody w Odrze, szczególnie w miesiącach letnich w ogóle nie ma. Odra miejska jest praktycznie zasilana tylko Psinką. Zapytał też czy są prowadzone jakieś badania tej wody, która wpływa do Odry miejskiej? Czy są jakieś możliwości, żeby tej wody w naszej Odrze miejskiej było więcej?
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że spodziewał się tego pytania, bo to pytanie już pada od kilku lat, szczególnie jak są organizowane pływadła.
- Radny Paweł Rycka przekazał, że nie jest fachowcem ale ten problem był znany od samego początku i przez te wszystkie lata nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, czy jesteście Państwo w stanie coś z tym zrobić. Wcześniej ta woda była i w Uldze, i w Odrze. Na dzień dzisiejszy w Odrze jej nie ma.
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że ten problem zauważono w zasadzie w czasie budowy, jak i po budowie tego zbiornika. Dlatego też z naszej inicjatywy część wody rzeki Psiny została przekierowana na Odrę miejską. Rzeka Psina według pozwolenia wodno-prawnego pierwotnego miała być cała kierowana do rzeki Odry, do czaszy zbiornika. Z naszej inicjatywy przekierowujemy tę część wody na Odrę miejską aby Odra miejska w Raciborzu nie wyschła. Jeżeli chodzi o temat związany z umiejscowieniem przepustu na Odrę miejską, czy jest za wysoko, czy za nisko, w prawo, w lewo, gdzie mógłby być dokładnie położony, żeby zapewnić ten przepływ wody, tego nie wie. Być może on jest dobrze umiejscowiony, tylko że nanosy, które są odkładane w korycie rzeki Odry, a to się dzieje z dnia na dzień, przy wezbraniach ten efekt jest jeszcze większy, powodują, że ten rozdział wód nie jest na Odrę miejską taki, jak byśmy tego oczekiwali. Nie ma tam żadnej budowli, która by kierowała tą wodę w kierunku Odry miejskiej i ten stan trzeba przyjąć, bo ewentualne zasilanie

dodatkowe Odrzy miejskiej wiąże się z przebudową zapory czołowej zbiornika, a raczej na to zgody nie będzie.

- Radny Paweł Rycka uznał, że widzimy to chyba wszyscy i rozumie, że ktoś mógł popełnić błąd, bo popełnianie błędów jest rzeczą ludzką. Niemniej po tych latach można by podjąć już jakieś działania w celu przywrócenia tej wody?
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że wynika to też może z tego, że w czasie, kiedy był projektowany ten zbiornik, były inne przepływy w rzece Odrze. Z każdym rokiem obserwujemy, że te przepływy są coraz niższe na rzece Odrze. Być może projekt zakładał na podstawie roczników hydrologicznych, że takie przepływy będą w rzece Odrze stałe, że nie będą spadały do jakichś określonych poziomów w dłuższym czasie. Nie brał udziału w projektowaniu tej budowli. Także też ciężko jest mu za projektanta się wypowiadać.
- Radny Paweł Rycka przekazał, że doskonale to rozumie. Jest tylko mu przykro, że wtedy na etapie projektowania nie został uwzględniony głos mieszkańców.
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że dziś ma w utrzymaniu ten zbiornik i będzie robił wszystko, żeby jak najszybciej go doprowadzić do 100% sprawności i żeby chronił Racibórz, Kędzierzyn-Koźle, Opole aż do Wrocławia, oraz pozostałe miejscowości i gminy. Dodał, że w 2024 roku spędził tam 24 godziny na dobę przez cały okres trwania tego wezbrania. Podejmowano decyzje, żeby tej wody jak najwięcej w tym zbiorniku zgromadzić. Też był to dla nich test, ale i pewne doświadczenie, które się nabywa latami. W takich przypadkach to procentuje. Dlatego cieszy się, że zbiornik dostał Klucz Sukcesu Województwa Dolnośląskiego. To też jest dla nich doping do dalszej efektywnej pracy, żeby zapewniać to bezpieczeństwo przeciwpowodziowe Państwu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał na dwa wątki bezpieczeństwa i turystyka. Kiedyś w zasadzie tylko bezpieczeństwo, bo miasta się odwracały od rzek, bały się zagrożeń powodziowych, a od dłuższego czasu w rzekach widzą też ogromną szansę, wykorzystania właśnie rzek w kierunku turystyki i zagospodarowania bulwarów, uprawiania sportów wodnych. To też ma miejsce w Raciborzu. Dodał, że Pan Dyrektor dostał dzisiaj piątkę od kogoś, kto mieszka nad Odrą i też niemal jak Pan obserwuje poziom rzeki, zwłaszcza w okresie wezbrań 24 godziny na dobę. Wskazał więc, że to poczucie bezpieczeństwa na pewno w nas już jest. Dalej wskazał, że też brał udział w budowie zbiornika, co prawda jako samorządowiec, a nie ten, który podejmuje decyzje i pewnie też miał wielokrotnie okazję się spotkać i temat rekompensaty środowiskowej, o której Pan Radny Wałach mówił, był podnoszony. Na wszystkich spotkaniach z udziałem Banku Światowego rozmawialiśmy o tym temacie i to było jakby naturalne, że ci, którzy wyrażają zgodę na budowę tego typu obiektów na terenie swojej gminy, oczekują też pewnych rekompensat. Gmina Lubomia jest tutaj takim przykładem może nadzwyczajnym, bo ona straciła i grunty, i infrastrukturę drogową, i inne rzeczy. Myślę, że tutaj wójt Burek wykorzystał tą sytuację wzorcowo i ta gmina sobie rozwiązała wiele problemów. Miała też czas i pieniądze na to, żeby te problemy załatwić w innych miejscach bezpiecznych. Przykładem są Nowe Nieboczowy. Choć też, jak Pan pewnie pamięta, trwało to bardzo długo i rodziło się w wielkich bólach. Ale wtedy rozmawiano właśnie o ścieżkach rowerowych. Nie mówi, że nic z tego nie ma, bo rzeczywiście Pan tutaj już to podkreślał, sam też użytkuje te tereny. Ta część wyasfaltowana jest doskonała, tam rzeczywiście i są rolkarze, i rowerzyści, i spacerujący. Pozostała część zbiornika też jest przejezdna po całym obwodzie i wielu rowerzystów przyjeżdża nie tylko tutaj z tych naszych terenów, przyjeżdża również z terenów oddalonych od Odrzy dość daleko. Bo to są ciekawe, atrakcyjne rzeczy. Dlatego też i takie nasze oczekiwanie od decydentów, nie od Pana dyrektora. Pan dyrektor jest od utrzymania tego zbiornika i musi pan dbać o to, żeby mu nie zaszkodzić i to Pan podkreśla i bardzo dobrze, bo bezpieczeństwo ponad wszystko, ale my akurat jako Raciborzanie też mamy prawo do tej rekompensaty środowiskowej. Mówiliśmy o tych ścieżkach, dostaliśmy ten nasz odcinek, bo on akurat jest zlokalizowany na terenie gminy Racibórz, ten asfaltowy. Mówiliśmy też przecież o miejscu wodowania kajaków czy łodzi. Rysowaliśmy nawet na tych spotkaniach takie miejsce, bo dla nas ważny jest odcinek turystycznie Odrzy miejskiej. Dzisiaj zaś bardziej przepływowy jest Kanał Ulgi. Natomiast my chcielibyśmy, żeby ci, co płyną po Odrze, płynęli Odrą miejską, żeby też zatrzymali

się na bulwarach, poszli na zamek, skorzystali z naszej infrastruktury, zobaczyli jak to nasze miasto jest piękne. Tak jak w Kędzierzynie, bo Pan dokładnie wie, jak tam też bulwary wyglądają. I one rzeczywiście są od lat, już dużo wcześniej niż w Raciborzu, ważnym elementem życia miasta. U nas już powoli też, mamy plaże, mamy przystań, mamy wiele urządzeń związanych z rzeką. Chcielibyśmy, żeby rzeczywiście z tej rzeki korzystać, żeby ona była naszym atutem, nie tylko dla mieszkańców, ale również dla gości. Stąd te tematy.

- Radny Piotr Klima zapytał jaki jest stan fauny i flory? Chodzi o zarybienie, o ptactwo wodne. Co się robi w tej chwili? Czy są jakieś nasadzenia, czy to jest wystarczające, czy można by więcej tam wprowadzić przyrody?
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że jak powstał zbiornik Racibórz, wydana została decyzja przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach. Jesteśmy zobowiązani do prowadzenia takiego stałego monitoringu. Rok rocznie zlecamy taki monitoring przyrodniczy na tym zbiorniku i takie dokumenty są przedkładane do RDOŚ-u. Dodał, że nie zna na pamięć tych zapisów, które są w tym dokumencie, ale jeżeli trzeba, to oczywiście jeżeli Pan Radny prześle do nas takie zapytanie, to prześlemy informacje na ten temat.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że bardzo się cieszy z dzisiejszego spotkania i obecności Pana dyrektora, ale także osób, jak tutaj padło, które od początku były zaangażowane w ten projekt, jak były prezydent Mirosław Lenk. W związku z tym chciał zadać kilka pytań. Jak to się właściwie stało, że ten zbiornik nie został wybudowany jako zbiornik mokry? Wydaje mu się, że wówczas prawdopodobnie nie mielibyśmy tych problemów, o których mówił Radny Paweł Rycka, gdyż możliwe by było jakby odpowiednie przekierowanie tej wody z czaszy zbiornika do Odry miejskiej i uzupełnianie poziomu w miarę potrzeb. Biorąc pod uwagę zjawiska, jakie obecnie występują, okresowe susze, taka funkcja zbiornika mokrego jako taki zasób wody również miałaby swoje głębokie uzasadnienie. Ubolewa, że tak się po prostu nie stało z jakichś względów bliżej mu nieznanych. Natomiast być może tutaj ta odpowiedź padnie. Natomiast jeszcze w poprzedniej kadencji, próbując się zainteresować tym tematem, otrzymywaliśmy takie odpowiedzi, że tak to zostało zaprojektowane. Jest tutaj dofinansowanie z Banku Światowego, i ze środków bodajże europejskich, jest pewna trwałość projektu i w okresie trwałości projektu nie jest możliwa zmiana funkcji. Ten zbiornik został faktycznie oddany do użytku w 2020 roku, a więc jeżeli przyjmując standardową trwałość projektu na 5 lat, ma nadzieję, że w tym wypadku też tak jest, powinniśmy się zbliżyć już do kresu tej trwałości. Pytanie czy są, ewentualnie jakie są możliwości techniczne, żeby ten charakter zbiornika zmienić przekształcając go w zbiornik mokry, co uważa byłoby zdecydowanym takim bonusem, wartością dodaną dla rozwoju miasta, turystyki i także nie tylko Raciborza, ale gmin tutaj sąsiednich, ale też i pozwoliłoby w pewien sposób wyeliminować te problemy, o których mówił Radny Rycka, a także stanowić zasób wody dla rzeki Odry, aby w tych okresach suszy, które zdarzają się i ta woda mogła być po prostu w ten sposób uzupełniona w korycie rzeki.
- Dyrektor Mariusz Mrozek przekazał, że odpowiedział pytaniem na pytanie. Ile by Pan Radny tam wody przewidział, żeby stale piętrzył ten zbiornik w milionach metrów sześciennych, mniej więcej jaka wartość, czy 1/3 napełnienia, połowa napełnienia tego zbiornika, 3/4 napełnienia, żeby on się utrzymywał w stanie mokrym? Następnie przekazał, że Pan Radny proponuje, żeby ten zbiornik był zbiornikiem mokrym, a więc pojemność wody musi mieć stałą, poniżej której nie wolno schodzić, bo mamy tak zwaną w zbiornikach mokrych rezerwę martwą, czy pojemność martwą. Później mamy normalny poziom piętrzenia i rezerwę powodziową. W przypadku zbiornika mokrego ta rezerwa stała też martwa, tak zwana, powinna być w czaszy zbiornika, żeby poniżej tego poziomu nie wolno było obniżać tego zbiornika. Dlatego pytał jaka ma być ta wielkość? W czasie wezbrania powodziowego w 2020 roku wypełniliśmy go 50 mln metrów sześciennych, czyli zapełniliśmy około 1/3, 1/4 tego zbiornika. Przy moście w Krzyżanowicach, czyli na początku zbiornika w zasadzie w zbiorniku wody nie było, była w przedniej części przy zaporze czołowej. Zapytał więc czy chciałby Pan radny, żeby w okresie letnim ta woda tam się tak silnie nagrzewała, była tak wypłycona i żeby były zakwity były przy niskich przepływach wody w rzece Odrze. Raczej chyba nie w tym kierunku

też powinniśmy pójść. Dodatkowo argumentem jest ochrona przeciwpowodziowa. Co w przypadku wezbrania powodziowego? Co z tą wodą wtedy zrobić?

- Radny Dominik Konieczny przekazał, że nie jest fachowcem, nie jest specjalistą do spraw budowni hydrologicznych. Tutaj w tym temacie powinni wypowiedzieć się specjaliści. Natomiast absolutnie tym argumentem przeciwko zbiornikowi mokremu nie jest taka kwestia, że w przypadku powodzi mamy już mniejszą jakby pojemność dostępną czy rezerwę, gdyż regulowanie tej pojemności czy rezerwy należy do operatora zbiornika i mając odpowiednie prognozy, dysponując także danymi przepływu na Odrze oraz dopływach, przede wszystkim chodzi o zbiorniki czeskie, można w odpowiedni sposób reagować i z wyprzedzeniem ten stan wody regulować. Takim zbiornikiem jest Jezioro Nyskie. On też spełnia funkcje przeciwpowodziowe oraz funkcje rekreacyjne. Niestety w ubiegłym roku Nysa została zalana. W mojej ocenie sytuacja skandaliczna. Natomiast tam prawdopodobnie nie zadziałały procedury, ewentualnie brak fachowych kadr i nikt nie podjął właściwych decyzji w odpowiednim czasie, aby te rezerwy utworzyć w odpowiednim wyprzedzeniu, mając świadomość z jakimi zjawiskami możemy mieć potencjalnie do czynienia i jakie opady w rejonie Kotliny Kłodzkiej wtedy po prostu występowały.
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że celowo wywołał tą polemikę, bo to nie jest taki prosty temat.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że nie mówi, że to prosty temat, ale, że to jest temat dla fachowców.
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że zbiornik został zaprojektowany jako zbiornik suchy, żeby pełnił określoną funkcję ochrony przeciwpowodziowej doliny rzeki Odry między Raciborzem a Wrocławiem. Doskonale się sprawdził w 2024 roku. Życzymy sobie wszyscy, żeby przy kolejnym wezbraniu, a na pewno takie będzie, tylko kwestia kiedy, bo na to nie mamy wpływu, żeby tak samo się sprawdził przy następnym wezbraniu powodziowym i kolejnym. Do tego zostały zaprojektowane zapory zbiornika jako zapory zbiornika suchego, czyli jest określony w instrukcji eksploatacji czas opróżnienia tego zbiornika, jest określona prędkość obniżenia zbiornika, żeby nie uszkodzić czy nie spowodować deformacji zapór czołowych i zapór bocznych. Także na pewno kwestia przekształcenia zbiornika Racibórz na zbiornik mokry wiązałaby się z wielomilionowymi nakładami, nie 3-4 mln zł, tylko bliżej 1 mld zł ale to jest tylko jego osobisty pogląd. Dodatkowo są walory związane z ochroną przyrody. Na terenie zbiornika mamy teraz Naturę 2000, czyli Las Tworowski.
- Radny Dominik Konieczny zapytał ile tych gatunków fauny przetrwało ostatnie wezbranie, ostatnią powódź w roku 2024? Przecież po tym napełnieniu czaszy zbiornika i zalaniu wszystkich terenów, to chyba te wszystkie zwierzęta zginęły.
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że na terenie zbiornika jest 11 wysp, na których zwierzęta mogą się schronić i to obserwowaliśmy, te zwierzęta uciekały na te wyspy. Te wyspy w czasie nawet maksymalnego napełnienia zbiornika nie zostaną zalane. Na pewno większość zwierzyny stamtąd uciekła, bądź schroniła się na tych wyspach.
- Przewodniczący Radny Mirosław Lenk przekazał, że na pewno będziemy potrzebowali Pana dyrektora do takich tematów już bardziej przyszłościowych, bo tu rzeczywiście ten zbiornik mokry gdzieś chodzi po głowach. Niemniej on podobnie jak Pan Radny Wałach jest za tym, żeby to był zbiornik suchy. Ludzie widzą w tym jakąś wartość, więc warto może kiedyś jeszcze o tym podyskutować.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz uznał, że najlepiej by było, gdyby ten zbiornik jego zdaniem przynajmniej, został zaprojektowany już od razu jako zbiornik mokry. Dzisiaj pewnie jego przerobienie jest związane z dużymi kosztami, o których Pan wspominał. Tym niemniej, patrząc z jakiejś perspektywy kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, dochody dla budżetu państwa z rozwijającej się turystyki, a powiedzmy sobie szczerze, byłby to wtedy największy tego typu akwen w promieniu 50 km co najmniej, a tu mamy i Ostrawę, i Opawę, i Katowice, i całą aglomerację śląską, więc co najmniej 3 mln ludzi, to na pewno w perspektywie byłoby to dla gospodarki ogólnokrajowej i dla budżetu państwa korzystne. Natomiast te argumenty, o których Pan mówi, one są niezwykle ważne, ale powiedzmy sobie szczerze, my akurat tutaj pewnie jako radni i jako zarząd miasta nie jesteśmy fachowcami, ale wiemy jedno. Tego typu zbiorniki funkcjonują i to w Polsce. W związku z tym, że

funkcjonują, to jakby jest to widoczny znak tego, że jednak da się to zrobić. W związku z czym opowieści o tym, że są inne problemy, że trudniej tym zarządza, bo trzeba przewidywać w określonych sytuacjach i tą wodę, i jakby robić dla niej miejsce.

- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że wręcz przeciwnie łatwiej się zarządza.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz uznał, że jeżeli łatwiej, to tym bardziej warto się nad tym zastanowić. Skoro byłoby to łatwiejsze, to może warto o to powalczyć, ale nie tylko właśnie z pozycji naszej, czyli samorządu, ale może też wewnątrz organizacji warto przemyśleć to, czy w perspektywie czasu tego zbiornika w ten sposób nie przerobić.
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że do niego na pewno nie będzie należała ta decyzja czy będzie to suchy czy mokry zbiornik, ale na pewno jeżeli będzie to suchy zbiornik, to zrobi wszystko żeby on pełnił swoją funkcję jak najlepiej i chronił bezpieczeństwo Raciborza.
- Radny Paweł Rycka przekazał, że też jest za tym żeby ten zbiornik jednak był suchy, żeby nas przede wszystkim chronił. Ta rekreacja oczywiście jest też bardzo ważna. Na dzień dzisiejszy można już tam uprawiać sporty. Radny Roman Wałach pytał o dojazdy, a on pyta o procedury jeżeli chodzi o żwirownię, tych którzy wydobywają tam żwir. Czy na pewno wiedzą co mają zrobić na wypadek wezbrania. Mamy teraz do czynienia z deszczami nawalnymi, są powodzie błyskawiczne. Dodał, że chodzi o jeden kontener, który dostał pozwolenie na to, żeby go umiejscowić w czaszy zbiornika. Zapytał więc jakie są procedury, żeby na wypadek tego wezbrania gwałtownego, zabrać ten kontener z czaszy zbiornika. Można sobie wyobrazić, oby do tego nigdy nie doszło, że porwanie takiego kontenera mogłoby doprowadzić nawet do uszkodzenia lub zablokowania zapory czołowej. Dalej przekazał, że widział jak to wyglądało w czasie wezbrania tej wody we wrześniu 2024. Chodzi też o to czy byłaby możliwość zamontowania tam albo żurawia, albo jakiejś suwnicy do wyciągania tego drewna na bieżąco, bo tam było tego bardzo dużo. Czy nie byłoby lepiej i bezpieczniej, żeby nie doprowadzić do zablokowania naszej zapory, żeby to wyciągać po prostu na bieżąco?
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że ten problem ujawniliśmy już w 2020 roku w czasie tego pierwszego napełnienia. Jeżeli chodzi o to drzewo, które się gromadzi przy budowlu przelewowo-spustowej, to jeszcze na etapie realizacji inwestycji chciał aby coś takiego zostało wykonane. Niestety, projektant nie znalazł pomysłu, żeby w takiej skali, taki żuraw, suwnicę i tak dalej zamontować na tej budowlu przelewowo-spustowej. Niemniej będzie drążył dalej ten temat, bo to jest taka sytuacja, która powoduje pewien dyskomfort. Te drzewa, które się gromadzą bezpośrednio przy budowlu, one nie spowodują na pewno uszkodzenia zasuw w zbiornikach, bo to nie o to chodzi, ale ograniczają widoczność łąt wodowskazowych, punktów pomiarowych itd. To bardziej z tego tytułu chciałby, żeby takie urządzenie kiedyś powstało. Przymierza się do tego, żeby coś takiego zlecić, opracowanie takiej dokumentacji projektowej na instalację takiego urządzenia. Na pewno takie urządzenie pomogło by przy bieżącym usuwaniu tego drzewa. Podziękował więc za zwrócenie na to uwagi. Jeżeli chodzi o ten kontener i firmy, które są zlokalizowane w czaszy zbiornika, to w umowach mają zapisane, że jeżeli jest stan ostrzegawczy na wodowskazie w Krzyżanowicach, to mają być przygotowani do ewakuacji. Po osiągnięciu stanu alarmowego mają usunąć wszelki sprzęt, który jest tam zgromadzony.
- Radny Paweł Rycka zapytał ile oni mają czasu na usunięcie tego?
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że zależy jak szybko przesuwą się fala powodziowa, ale na pewno mają około 24 godziny, żeby to wywieźć.
- Radny Paweł Rycka zapytał co w sytuacji, jeżeli to ktoś zlekceważy i nie usunie tego w ciągu 24 godzin?
- Dyrektor Mariusz Nowak przekazał, że jest to monitorowane i jeżeli będzie taka potrzeba, to na nasz koszt będziemy wzywać firmę i będziemy usuwać to z czaszy zbiornika.
- Radny Paweł Rycka wracając do tego żurawia, przekazał, że rozumie, że na etapie projektowania mógł ktoś tego nie przewidzieć albo zaoszczędzić i nie zrobić.
- Dyrektor Marcin Nowak przekazał, że raczej o zaoszczędzeniu nie ma mowy.
- Radny Paweł Rycka wskazał, że sytuacje z lat 2020 i 2024 pokazały, że to urządzenie tam jest po prostu niezbędne. Trzeba tylko dobrze to tam zrobić.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk podziękował Panu dyrektorowi za udział w dzisiejszej sesji oraz poprosił o wsparcie miasta w tym naszym zabieganiu o tę mapę zagrożeń związanych z ewentualnym zalaniem miasta z tytułu napełnienia zbiorników.

4. Wprowadzenie do tematyki oraz prac związanych z opracowaniem dokumentu „Miejskiego planu adaptacji do zmian klimatu dla miasta Racibórz" wraz z harmonogramem prac zadania.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk powitał przybyłych na sesję Pana Piotra Cofałkę zastępcę dyrektora oraz Pana dr Janusza Krupanka koordynatora projektu, reprezentujących Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych, który jest realizatorem projektu, w ramach którego zostanie opracowany Miejski Plan Adaptacji do Zmian Klimatu dla miasta Raciborza.
- Pan dr Piotr Cofałka zastępca dyrektora ds. badań i rozwoju Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych przekazał, że Miejskie Plany Adaptacji do Zmian Klimatu opracowywali już dla ponad 10 miast naszego województwa i są realizatorem wyłonionym w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.
- Pan dr Janusz Krupanek będący koordynatorem projektu w formie prezentacji przedstawił najważniejsze informacje związane z rozpoczęciem prac nad Miejskim Planem Adaptacji do Zmian Klimatu dla miasta Racibórz. Na początku przedstawił krótki rys historyczny. Następnie przekazał, że celem opracowania MPA jest przede wszystkim przygotowanie władz miasta, jak również społeczności lokalnej w sposób świadomy, odpowiedzialny na występowanie zagrożeń klimatycznych oraz skutków, jakie one powodują. W ramach MPA istotne jest po pierwsze określenie podatności miasta na te zjawiska, czy one występują w jakiej skali. Następnie zaplanowanie już działań konkretnych dla miasta oraz podniesienie świadomości mieszkańców, dlatego że oni są bardzo istotni, bo z jednej strony muszą zaakceptować działania miasta, a z drugiej strony mogą też włączyć się aktywnie w działania adaptacyjne. Harmonogram prac, jaki przewidujemy, jest zgodny z podręcznikiem adaptacji do zmian klimatu, a więc zaczynamy przede wszystkim od diagnozy. Diagnoza obejmuje określenie obszarów i sektorów wrażliwych w mieście, określenie potencjału adaptacyjnego oraz jako wyniku tych analiz określenie podatności miasta, czyli tak na dobrą sprawę zidentyfikowanie głównych problemów, jakimi należy się zająć w ramach Miejskiego Planu Adaptacji. Następnie jest ocena ryzyka. Tutaj z jednej strony też patrzymy na to, co się będzie działo w przyszłości, a więc korzystamy tutaj ze scenariuszy klimatycznych opracowanych przez Instytut Ochrony Środowiska. Tutaj określamy ryzyko, ilu mieszkańców może być zagrożony danym czynnikiem, jakie mogą być skutki ekonomiczne tych zjawisk. Biorąc pod uwagę te wszystkie analizy możemy określić, gdzie należy podjąć konkretne działania. I to już jest zidentyfikowane i definiowane w tak zwanej części programowej, gdzie wyznaczamy z jednej strony wizje, cele nadrzędne i szczegółowe, a następnie działania, które należy w określonym horyzoncie czasu podjąć w mieście. Teraz przedstawiamy ogólny zarys tego, co robimy, następnie będziemy prezentować wersję pierwszą już dokumentu MPA w marcu 2026 oraz już ostateczny dokument do przyjęcia przez szanowną Radę w październiku 2026. Uspołecznienie tego procesu jest więc bardzo istotnym elementem. Z jednej strony to jest informowanie społeczeństwa o tym, że taki dokument powstaje, jakie są działania. Bardzo istotne jest zaangażowanie mieszkańców do tego, żeby również podejmowali działania, gmina może im tworzyć też warunki do podejmowania takich działań. Przykładem są programy, na przykład Moja Woda czy mu Mój Prąd. Oczywiście jest to edukowanie, czyli mówienie o tych zagrożeniach, o tym jak można zapobiegać skutkom, jak zachowywać się w trakcie niekorzystnych sytuacji związanych z klimatem. W związku z tym przekazał, że już w następnym tygodniu odbędą się takie spotkania informująco-edukacyjne. Dodał, że mamy przewidziane aż 6 warsztatów zarówno z młodzieżą, jak i z mieszkańcami. Dalej przekazał, że w części diagnostycznej przede wszystkim korzystają z możliwości analizy przestrzennej, więc wszystkie analizy będą przedstawione w postaci map. Dotyczy to zarówno zieleni, występujących podtopień, wezbrań, wyspy ciepła. Państwo już widza gotowe produkty. Są to już mapy

przygotowane przez naszego kolegę dla Raciborza z analizami dla szeregu aspektów tej oceny. Poza tym w części diagnostycznej, korzystają z dokumentów zarówno strategicznych miasta jak również, a w szczególności z wiedzy mieszkańców, instytucji, które zarządzają miastem w Raciborzu. W części programowej najważniejsze jest sformułowanie tak zwanych pakietów działań, które adresują konkretne problemy. Te działania powinny obejmować zarówno działania o charakterze organizacyjnym, czyli na przykład powołanie jakiejś jednostki, czy też zwiększenie współpracy między różnymi jednostkami w mieście, działania informacyjno-edukacyjne, czyli kierowane już do mieszkańców, jak również instytucji, przedsiębiorców oraz działania techniczne. Czyli tutaj należy patrzeć na to kompleksowo. Zapewne też będzie dużo pracy, jeżeli chodzi o te problemy, które dzisiaj już tu były poruszane, czyli zagadnienia zarówno przyborów wód, powodzi błyskawicznych, suszy, czy też zieleni i terenów chronionych prawem. Ponadto planowanie przestrzenne jest też bardzo istotnym aspektem, na który chciał zwrócić już dziś uwagę. Ponadto będzie to też zwiększenie potencjału działania służb oraz współpracy między różnymi instytucjami, zarówno w mieście, jak i z instytucjami z różnych stron np. sąsiadującymi miejscowościami, gminami. Kończąc zaprosił Radnych na najbliższe spotkanie 4 listopada o godzinie 16:30.

- Radny Roman Wałach wskazał, że ten materiał jest bardzo ogólny. Widzi w nim elementy pewnych działań, które my na co dzień wykonujemy w mieście Racibórz i pewne plany związane z wszystkimi aspektami, które Pan tu poruszył, które są tak naprawdę realizowane. Zapytał więc Pana prezydenta, czy taki plan adaptacji jest nam niezbędny? Cemu on ma służyć?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że ten dokument jest obligatoryjny, potrzebny, wynika to z przepisów prawa. Miasta powyżej 20 000 mieszkańców muszą mieć opracowany Miejski Plan Adaptacji do Zmian Klimatu.
- Pan Janusz Krupanek przekazał, że MPA jest takim dokumentem kierującym działania w mieście i pozwalającym sięgać po środki pomocowe i jest to jeden chyba z ważniejszych elementów, czy takim argumentem dla przygotowania takich planów, dlatego że zewnętrzna instytucja finansująca może się odnieść do bardzo konkretnego dokumentu, który porządkuje właśnie działania w mieście i jakby przedstawia wszystkie zagadnienia w sposób uporządkowany.
- Radny Roman Wałach mając na uwadze działania, które mają zostać przeprowadzone zapytał o koszty.
- Pan Janusz Krupanek przekazał, że sam Miejski Plan Adaptacji to jest koszt 106 611 zł brutto, działania informacyjno-promocyjne 55 539,90 zł brutto, przy czym prace są zrealizowane w ramach działania FENIKS 2.0.4, czyli tutaj mamy dofinansowanie.
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska dodała, że miasto otrzymało 79% dofinansowania z FENIKS-a na to działanie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że klimat wpływa na nas i to jest oczywiste. Jeśli mielibyśmy cokolwiek i kiedykolwiek robić w tym zakresie, to lepiej to zrobić w sposób skoordynowany, żeby nie marnować pieniędzy. Więc sama idea opracowania i posiadania takiego planu nie jest niczym złym. Jak daleko się będziemy posuwać i jakie przedsięwzięcia ewentualnie gmina będzie realizowała w tym zakresie, to już będzie w pewnym sensie wola Rady, bo ona też przeznacza na poszczególne działania pieniądze.
- Radny Roman Wałach przekazał, że jego sceptycyzm wynika też z tego, że wydając pewne pieniądze chcemy mieć jakieś twarde efekty. Rozumie, że mamy finansowanie z zewnątrz ale to dalej są to jakieś pieniądze, które są wydawane na coś. Zapytał więc ile tych takich twardych efektów tej pracy tak naprawdę otrzymamy?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że jeżeli mamy suszę, to ta susza niewątpliwie na nas wpływa. Tak samo jest z sytuacją powodziową. Mając jakieś diagnozy, mając jakieś ewentualnie propozycje, to on w tym nic złego nie widzi. Każdy pieniądz powinien być wydawany celowo i przynosić jakieś zamierzone efekty.
- Radny Adam Witecki zapytał czy na te przedsięwzięcia, które będą określone w tym miejskim planie adaptacji są jakieś ramy czasowe do realizacji?
- Pan Janusz Krupanek przekazał, że zakładamy, że okres realizacji będzie dziesięcioletni. Natomiast

możemy również, to też jest sprawa do dyskusji, określić to w jakiejś perspektywie dłuższej. Zresztą w zamówieniu pojawiła się perspektywa do roku 2050, więc na pewno będziemy przede wszystkim, jeżeli chodzi o te konkretne działania, patrzeć na dziesięciolatkę. natomiast można pewne kierunki nakreślić w dłuższym horyzoncie czasowym.

- Radny Adam Witecki zapytał czy te przedsięwzięcia, które zostaną określone w tym dokumencie, będą obligatoryjne do realizacji?
- Pan Janusz Krupanek odpowiedział, że nie. Nikt też nie będzie sprawdzał z zewnątrz, czy Państwo to zrealizują. Będą to raczej sformułowania miękkie.
- Radny Alan Wolny wskazał, że po pierwsze jest to dokument obowiązkowy dla nas. Usłyszeliśmy, że otrzymamy dokument, który nie zmusza nas do wprowadzenia działań wynikających z tego opracowania. On nam wskazuje kierunki po to, żeby przeciwdziałać zmianom klimatycznym. Idea więc jest taka aby pokazać nam, gdzie jesteśmy dzisiaj, a gdzie będziemy za wspomniane 10 lat, jak nic nie zrobimy. Jakie skutki zmian klimatu są do uporządkowania? To nie tylko powodzie, o których mówiliśmy, podtopienia, o których mówiliśmy, ale to wspomniane susze i wysokie temperatury. Ma więc nadzieje, że to opracowanie wskaże przykładowo ile więcej nasadzeń zieleni będziemy potrzebować, ile więcej nasadzeń drzew, ile więcej przestrzeni nieutwardzonych, żeby retencję kontrolować. Uznał więc że wydatek rzędu 31 000-32 000 zł to niewielki wydatek, a osiągniemy dokument, który będzie służył nam do 2050, mniej więcej na najbliższe 25 lat. Natomiast przyznał szczerze, nie dosłyszał, kiedy ten dokument będzie przygotowany i jaka jest data realizacji.
- Pan Janusz Krupanek przekazał, że dokument ma być przyjęty w październiku 2026 roku przez szanowną Radę. Natomiast wersję 1.0 będą prezentować w marcu 2026 r.
- Radny Adam Witecki przekazał, że według tego co usłyszał ten dokument będzie określał działania idące w kierunku przeciwdziałania zmianom klimatu. Według niego jest odwrotnie. Zmiany klimatu są nieuchronne i my będziemy miasto adaptować do tych zmian.
- Pan Janusz Krupanek przekazał, że trzeba rozróżnić, że mamy tak zwaną mitygację i adaptację. Mitygacja to jest to, o czym mówimy, co jest dość kontrowersyjne dzisiaj z różnych względów, że staramy się ograniczyć emisję gazów cieplarnianych i tak dalej. Natomiast tutaj chcemy adaptować miasto do zmian klimatu, czy w ogóle przystosować do warunków klimatycznych, bo czasami to są te zmiany. Dzisiaj widać, że jednak ten klimat się zmienił. Biorąc pod uwagę te narastające zagrożenia, należy się do nich przygotować.
- Radny Dawid Waclawczyk wskazał, że właściwie jest to trzeci dokument strategiczny po GPR-ze i po strategii. Natomiast nawiązując do pytania kolegi Romana Wałacha, jakie będą konkretne twarde efekty tego dokumentu. Uznał, że żadne, tak samo jak żadnych efektów nie mamy ze strategii z GPR-u, jeżeli nie realizujemy zadań, które tam są wymienione. Dokument oczywiście trzeba zrobić, jest to oblig, są na niego pozyskane pieniądze. Od wielu lat się mówi o tym, że taki dokument będzie konieczny do wykonania i dobrze. Natomiast on sam nie załatwi nam nic. Wiemy, co zostało z Parkiem Zachodnim, który jest w strategii i w GPR-ze. Wiemy, co zostało z wielkiego zazielenienia Rynku. Dokument trzeba mieć, ale czy on będzie realizowany, to jest zupełnie inna sprawa.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji zamknął przedmiotowy punkt obrad i ogłosił 30 minutową przerwę. Przerwa od godz. 17:15 do 17:50.

5. Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

6. Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazała, że dyskusja odbędzie się w zakresie obu powyższych uchwał.
- Skarbnik Miasta omówił szczegółowo uzasadnienia zarówno projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok wraz z dwoma autopoprawkami, jak również uzasadnienie projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej wraz z autopoprawką.
- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że Komisja OKSRIOS zaopiniowała pozytywnie tylko projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.

- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisja GMOŚiBP nie rozstrzygnęła w głosowaniu opinii co do projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.
- Radny Marian Czerner przekazał, że Komisja RGBiF zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej oraz nie rozstrzygnęła w głosowaniu opinii co do projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok wraz z pierwszą autopoprawką.
- Radny Marcin Fica zapytał co jest z realizacją ciągu pieszo rowerowego w Markowicach od ul. Łokietka, bo sprawa ciągnie się już druga kadencję. Podobnie zapytał co z chodnikiem na ul. Kołtąja? Jak tam są problemy?
- Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich Tomasz Mazur odnośnie rozbudowy chodnika o ciąg rowerowy w Markowicach od ul. Jadwigi do dworca PKP przekazał, że przy poprzednim postępowaniu przetargowym nikt się nie zgłosił. W tej chwili trwa wyłanianie następnego wykonawcy. W tym roku powinno udać się zawrzeć umowę. Całość realizacji została zaś przeniesiona na rok przyszły rok, a więc wykonanie dokumentacji plus realizacja. Jeżeli chodzi o chodnik na ul. Opalskiej od Kołtąja do Kolonialnej, to w tej chwili został złożony w Wodach Polskich wniosek o decyzję wodno-prawną na zarurowania tego rowu i po uzyskaniu tej decyzji można będzie dalej procedować pozwolenie na budowę. Zadanie jest planowane do realizacji na rok przyszły.
- Radny Marcin Fica zapytał o zadania na drogach, gdzie nastąpiło zmniejszenie zadania przebudowy Wygonowej i Zakładowej i przesunięcie na rok przyszły.
- Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich Tomasz Mazur przekazał, że wykonawca nie jest w stanie w tym roku wykonać zadań do wysokości środków przewidzianych w tym budżecie, dlatego zostały one przeniesione na rok następny. Pozostawiono tylko tyle, ile zostanie wykonane w tym roku.
- Radny Marcin Fica zapytał czy to zmniejszenie dochodów na H2O to też jest związane z tym, że nie zapłacimy w tym roku i będzie to realizowane w przyszłym roku?
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że tu chodzi o harmonogram robót na tym zadaniu. Mniej więcej pół na pół to się podzieliło. To jest też dostosowane do terminów płatności i tak zwanych okienek płatności w Polskim Ładzie, bo te okienka wypadają ostatnie w połowie grudnia, potem następne okienko dopiero będzie w przyszłym roku. Roboty i tak w większości będą wykonywane w roku następnym.
- Radny Marcin Fica zapytał o zwiększenie o 202 740 zł dla Raciborskiego Centrum Integracji Społecznej, chodzi o lodowisko.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że te środki to nie są dodatkowe środki. One były planowane, tylko były w innej klasyfikacji budżetowej, bo generalnie tu chodzi o zakup łyżew, kasków, sprzętu typu myjki i innego wyposażenie. Dodał, że w trakcie trwania nowej inwestycji jest to koszt samej inwestycji, dlatego tutaj zmieniamy klasyfikację budżetową. Te środki były przewidziane w Wydziale Edukacji jako wydatki, ale przenosimy je po prostu do zadania inwestycyjnego. To zwiększy wartość tego środka trwałego, bo samo lodowisko będzie oczywiście środkiem trwałym.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że bardzo niepokoi ją sytuacja z budżetami obywatelskimi. Kumuluje się ilość niezrealizowanych projektów. Być może powinni Państwo mocno przemyśleć, co dalej będzie się działo z tą inicjatywą. Ciągłe słyszy, że nie udało się rozstrzygnąć przetargu. Zapytała więc ile przetargów było np. na Ogród Malucha. Jaki problem tam się pojawił, że ten projekt nie jest zrealizowany?
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że jeżeli chodzi o Ogród Malucha, to tam przede wszystkim był taki problem, że już na samym początku były wątpliwości co do lokalizacji tego, bo to jest forma placu zabaw. Tam była kwestia odległości od okien i tak dalej. Były duże wątpliwości też wykonawców, czy startować w ogóle w tym przetargu. Natomiast pierwszy przetarg nie został rozstrzygnięty i jesteśmy w trakcie kolejnego. Są szanse, że zostanie to rozstrzygnięte, ale tam są też problemy i z niedoszacowaniem.
- Radna Magdalena Kusy uznała, że jeśli projekt był składany 2 lata temu, to na ten moment jest on już niedoszacowany. Dalej zapytała jaki jest problem z kolejnym projektem Zbudujmy boisko od nowa.

- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że jeżeli chodzi o projekt Zbudujemy boisko od nowa, to mówimy tutaj o ul. Korfantego, gdzie zadania ma zostać zrealizowane w I kwartale 2026 roku.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że słyszała już wiele, chodzi np. o ławki dla Osiedla Obora, które od 2 lat nie zostały zrealizowane. Zadanie za 30 000 zł. To jest trochę nawet śmieszne. Uznała, że pozostaje już tylko i wyłącznie skarga na działania prezydenta. Mieszkańcy się już gubią, kiedy te projekty mają być realizowane, bo są o kolejne lata przesuwane.
- Naczelnik Wydziału Komunalnego Piotr Glapa przekazał, że jeżeli chodzi o ten ostatni projekt wskazany przez Panią radną, to w zeszłym tygodniu został wyłoniony wykonawca. Projekt wymagał dofinansowania. Te środki na najbliższym zarządzeniu zostaną przesunięte i ławki w tym roku się znajdą w tym miejscu.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że trzyma Pana naczelnika za słowo. Mamy listopad, a miały być na wiosnę. Uznała więc, że jest to bardzo niepokojące to, co się dzieje w temacie budżetów obywatelskich w naszym mieście i z tego powodu między innymi będzie głosować przeciwko temu budżetowi.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że trudno dziwić się tego typu wypowiedziom. Jeśli przyjmujemy coś do realizacji, to jednak powinniśmy się bardziej troszczyć o terminy. Wie, że to się przesuwają, ale ponad 2 lata realizacja drobnych projektów to trochę za długo.
- Radna Ludmiła Nowacka zapytała o wprowadzone nowe zadanie Modernizacja budynku Ośrodka Pomocy Społecznej. Jest to zadanie na okres 2025-2026. Przed chwilą usłyszeliśmy, że będą to schody za 158 000 zł. Dodała, że trochę ją to martwi, że to zadanie wprowadzamy w listopadzie, w grudniu jeszcze wydamy 16 000 zł i pozostała kwota 142 000 zł, to przyszły rok. Poprosiła o coś więcej na temat tego zadania.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że projekty są głosowane i przyjmowane. Potem często okazuje się, że jest wiele takich albo technicznych, albo organizacyjnych kłopotów, które powodują, że te realizacje się wydłużają. Tak było w kwestii tych ławek.
- Naczelnik Wydziału Komunalnego Piotr Glapa przekazał, że nie chciałby wchodzić w szczegóły, niemniej umowę z parafią, bo tam była niezbędna, dostaliśmy jako wydział dopiero w lipcu. Później była kwestia znalezienia wykonawcy, który nam te ławki zrobi. Teraz kwestia dodania środków. Zgadza się z tym, że te kalkulacje były robione jakiś czas temu. Dlatego zasadne jest dodanie środków. Zakłada, że wszyscy naczelnicy, którzy dostają do realizacji te zadania, podchodzą z należytą starannością, pieczołowitością i tylko jak to jest możliwe, przeciwdziałają tym wszystkim ryzykom, które pojawiają się w trakcie. Staramy się każdy projekt dopuszczać do głosowania, mimo że niejednokrotnie mamy też wątpliwości, czy takie projekty skomplikowane pod względem formalnym dopuszczać w ogóle do realizacji, bo jak już zostaną przegłosowane, to zdajemy sobie sprawę, że musimy je realizować i to staramy się robić.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że Państwo dopuszczacie te projekty do realizacji głosując za przyjęciem tych projektów. Uznał jednak, że jeśli one są nieprzygotowane to nie powinny być przyjmowane do realizacji. Takim przykładem jest projekt przyjęty do realizacji w ostatnim głosowaniu - 7 Wzgórz. Tym bardziej po opinii przyjętej uchwałą rady i wykluczeniu przynajmniej na dzisiaj aranżacji jednego z tych terenów. Uznał więc, że działamy też troszeczkę niespójnie. Bo przesuwanie tego problemu na inne komórki organizacyjne miasta to też nie jest dobre rozwiązanie. Nas to nie interesuje generalnie. Jeśli coś przyjmujemy do realizacji, to później staramy się to jak najszybciej zrealizować. A jeśli są jakieś przeszkody rzeczywiście, które pojawiają się na etapie realizacji, to pewnie być może trzeba też lepiej informować tych, którzy o te projekty zabiegali, bo te skargi płyną generalnie do radnych różnych opcji tutaj siedzących na tej sali i szczerze mówiąc mamy problemy z ich wytłumaczeniem, bo radni tych informacji nie mają. Rozumiemy, że nie da się wszystkiego zrobić w takim trybie, jak powinno. Wie z doświadczenia, że wiele projektów przyjmowanych do głosowania nie spełnia kryteriów finansowych. A my tego nie potrafimy wyłapać na etapie akceptacji. Takich projektów mieliśmy kilka. Jednego też nie zrealizował z tego powodu, że była bardzo duża różnica, dotyczył też niestety Brzezia. Bardzo więc

prosi o szczególną uwagę na etapie dopuszczania tych projektów do głosowania. Bo jak już są przegłosowane, to nikt się już nie potrafi dobrze wytłumaczyć, dlaczego ich nie realizuje. Ludzie już tego nie będą chcieli słuchać.

- Radna Ludmiła Nowacka wróciła do tematu schodów w OPS-ie.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przypomniał, że na sesji sierpniowej zostały zwiększone środki na to zadanie. Wnioskowała Pani dyrektor OPS-u. Środki zostały przyznane. W związku z tym, że jest to zabytek i tam trzeba było uzgodnienia dokumentacji zrobić z konserwatorem zabytków. Więc nawet jeżeli Pani dyrektor rozstrzygnie przetarg to i tak płatności będą w przyszłym roku. W związku z tym zaproponowano w tym roku 16 000 zł na dokumentację, a już wykonawstwo w roku następnym za 142 000 zł.
- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że pierwsze jej pytanie dotyczy drogi w ciągu Gliwickiej od Łokietka do PKP, które się przesuwają. Rozumie, że przetarg jest nierozstrzygnięty i nie będziemy tego ciągu pieszo-rowerowego tam realizować. Niemniej wskazała, że jest tam taka pilną sprawą, bo jak odcinek od Łokietka do Chrobrego jest jeszcze w miarę, to już od Chrobrego do dworca PKP to już tam jest tragedia. Tam naprawdę ciężko jest się przemieścić. Jako radna tej dzielnicy bardzo prosi więc o zwrócenie uwagi, ewentualnie takie bieżące udrożnienie tego odcinka, oczyszczenie go. Dodała, że zbliżają się jesienno-zimowe wieczory. Druga sprawa dotyczy nieszczęsnego boiska. Mieszkańcy, szczególnie piłkarze ci mali, są zawiedzeni, że to jest przesunięte. Wiele telefonów. Dziękuję, że nie zostało to całkiem usunięte, choć szkoda, że jest przesunięte. Niemniej rozumie tę sytuację. Bardziej niepokojąca jest dla niej kwestia obniżenia czy też przesunięcia tych funduszy za pobyt w DPS-ie. Chciałaby wiedzieć, czym to jest pokierowane? Czy spadkiem ilości tych mieszkańców, czy te koszty zostaną przerzucone na rodzinę, bo mamy świadomość, jak to wygląda procentowo.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz w kwestii boiska przekazał, że w zasadzie czekamy na rozstrzygnięcie na tej sesji, żeby móc rozstrzygnąć przetarg, bo oferta jest złożona. Oczywiście nie da się tego zadania wykonać w ciągu tego roku, bo jest tam 120 dni na wykonanie zadania.
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga uzupełniając wypowiedź Pana skarbnika odnośnie budowy boiska w Markowicach przekazał, że rozumie, że jest jakieś zaniepokojenie odnośnie tego wydłużenia terminu, natomiast tam były złożone prace projektowe, to po pierwsze, a po drugie mieszkańcy nie powinni być w końcowym efekcie niezadowoleni z tego powodu, a raczej zadowoleni, że prezydent miasta znalazł rozwiązanie i dołożył niecałe 300 000 zł na realizację projektu, który był niżej wyceniany w budżecie obywatelskim.
- Radna Justyna Poznakowska przekazała, że mamy takie lekkie zniechęcenie, bo nic się tam po prostu nie dzieje. Nie widać żadnych efektów, a na papierze mieszkańcy tego nie widzą.
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga poprosił Panią radną, która jest reprezentantką w danym terenie, żeby mieszkańcom ten temat przedstawić. Prezydent miasta dokłada do tego zadania 300 000 zł.
- Radna Justyna Poznakowska podziękowała za te skrupulatne poszukiwania. Następnie ponownie zapytała dlaczego są przesuwane środki za pobyt w DPS-ie?
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że to są oszczędności na DPS-ie, które zostały uwolnione w tym momencie przez OPS. To jest po prostu rozliczenie środków.
- Radny Marian Czerner wskazał, że po tych zabiegach, które przeprowadzamy dzisiaj w ramach zmiany uchwały budżetowej tworzymy oszczędności na poziomie ponad 9 mln zł pomiędzy wydatkami a kosztami. W bilansie tak czy inaczej mamy deficyt na poziomie 50 mln zł i chcemy do zbilansowania wykorzystać też cały kredyt, który jest tutaj zaplanowany w tej kwocie 47 300 000 zł. Chciał zapytać o wykorzystanie kredytu, który jest zaplanowany na pokrycie deficytu w tym roku, tych 47 mln zł. Czy tutaj mamy plan poza tymi oszczędnościami na poziomie ponad 9 mln zł. Jak to będzie wyglądało?
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że w tym przypadku nie możemy mówić o oszczędnościach. W zasadzie przesuwamy dość dużo zadań. Aby były oszczędności, to trzeba mieć z czego oszczędzać. My po prostu przesuwamy płatności na rok następny, czyli z tej pożyczki, którą

już niedługo zaciągniemy fizycznie, powstają tak zwane wolne środki, my je wykazujemy w sprawozdaniu i na podstawie tego możemy te same wolne środki przeznaczyć na finansowanie tych wydatków w roku następnym. Po prostu bilansowanie budżetu i to też będzie widać potem w projekcie budżetu na rok następny. Źródłem finansowania części wydatków będą wolne środki, czyli te pożyczki, które zaciągamy w roku bieżącym. Innej możliwości nie ma. Gdyby nie było tej pożyczki, nie byłoby możliwości przesunięcia tych zadań w ogóle na rok następny.

- Radny Marian Czerner przekazał, że chodzi mu o to, że w przyszłym roku mamy zadania inwestycyjne i będziemy znowu poszukiwać środków.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że akurat na te zadania, które tutaj mamy, pożyczkę mamy.
- Radny Alan Wolny przekazał, że będzie mówił o budżecie obywatelskim, bo to naprawdę jest dla niego ważna sprawa, żeby ten głos dzisiaj wybrzmiał, żebyśmy mówili o pozytywnych i dobrych zmianach, jakie dzieją się w Raciborzu. Dodał, że cieszy się, że Pan przewodniczący zwrócił uwagę na to i ważne jest, żeby to jeszcze raz powtórzyć, żeby te procesy związane z wyborem projektów w budżecie obywatelskim, żeby ten proces był dobrze przez Urząd Miasta wykonywany, w tym sensie, żeby te niedoszacowania względem proponowanych budżetów, względem proponowanych projektów były korygowane, bądź też najwyczejniej w świecie dla dobra tej idei blokowane przez specjalistów znajdujących się w Urzędzie Miasta. Serdecznie prosi o to aby pamiętać, że budżet obywatelski to jest najlepsze święto samostanowienia, aktywacji mieszkańców. To jest najlepszy przykład tego, jak my mieszkańcy możemy w prosty sposób się organizować i dawać pomysły na rozwój naszego miasta. Nie jest to dla nas wymóg, to wie, ale my go mamy, cieszymy się z tego. Pielęgnowmy tę tradycję. Przepatrzmy się różnorodności tych pomysłów, od spotkań mieszkańców dzielnicy, po inwestycje, które trochę uzupełniają tę pracę urzędową naprawiając jakiś chodnik. Wskazując, że to jest dla tej mikrospołeczności coś istotnego. Należy jednak pamiętać, że te przesunięcia, które widzimy teraz, to nie jest przesunięcie z zeszłego roku, tylko to są projekty z 2023 roku. Ma więc apel do prezydentów aby nie szli drogą swoich poprzedników, którzy nie przygotowali i nie zrealizowali tego projektu w sposób właściwy w 2023 roku. Trochę przypuszcza, że ta energia związana z realizacją budżetów obywatelskich, która się rozpoczęła w zeszłym roku, jest zdecydowanie większa niż energia, która trawiła w sposób negatywny tą energię w poprzedniej kadencji. Wykorzystajmy te pozytywne cechy tej idei i zróbmy wszystko. Dodał, że cieszy się z tej informacji, którą Pan wiceprezydent Kuliga powiedział, że udało się 300 000 zł zorganizować, żeby zrealizować jakiś projekt mieszkańców. Rozumie, że to są niedoszacowania, że to są projekty, na które nie zawsze się zgadzamy, ale wychodzimy z założenia, że to jest święto nas wszystkich jako mieszkańców. To jest coś, o co powinniśmy dbać, co powinniśmy stawiać na pierwszym miejscu w realizacji. O to bardzo serdecznie prosi.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że cieszę się, że Pan Prezydent znalazł dodatkowe 300 000 zł na budowę boiska w Markowicach. Wspaniale. Natomiast ubolewa, że na jedne projekty można znaleźć 300 000 zł, a z innych projektów jakby wycina się, można powiedzieć, resztki drobnych i sprowadza się to do wycięcia zadania. Budowa fragmentów oświetlenia ulicznego. Pomimo już tak znikomej kwoty, jaka tam była na to zadanie przeznaczona, jeszcze zdejmuję się 16 000 zł. Z tego powodu jest bardzo niezadowolony, bo w zeszłym roku zwracał się o to, aby wybudować dwa punkty oświetlenia ulicznego przy ulicy Jagiellnia w Brzeziu, coś co mieszkańcy dawno zgłaszali. W bieżącym roku też się o to zwracał. Przychodzi koniec roku, okazuje się, że nawet takie resztki, takie ochłapy też są wycinane. Dziwi go to tym bardziej, że akurat to zadanie było przez Państwa koalicjantów wpisane pierwotnie, czy też o to zabiegali. Obecny tutaj Pan radny Marcin Fica przecieży się w to zaangażował razem z Panią radną Ireną Białuską. Mijają dwa lata i okazuje się, że nawet takiej kwoty nie można wygospodarować na taką błahostkę. Niemniej trzeba jeszcze zauważyć inne rzeczy oprócz tych błałych spraw. Przebudowa ulicy Warmińskiego. Rozumie, to zadanie jest bez dotacji z funduszy zewnętrznych, czyli ze swoich środków płacimy przeszło 3 miliony złotych. Dla niego jest to jakieś kuriozum, bo jednak zawsze staraliśmy się, aby pozyskać dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych, czy to z Funduszu Dróg Samorządowych, czy z Funduszu

Polski Ład na takie zadanie. Ale rozumie tutaj była doraźna potrzeba, żeby to zrealizować. Nie rozumie do końca propozycji obniżenia zarówno po dochodach, jak i po wydatkach kwot na zadaniu przebudowa ulicy Wygonowej i Zakładowej. Z jednej strony już dawno sygnalizował, że w tym roku w związku z tym, że wykonawca późno przystąpił do realizacji tego zadania, będzie ciężko te pieniądze przerobić. Pan Skarbnik wtedy powiedział, dobra, przyjdzie koniec roku, to to wyczyścimy. No i teraz następuje to czyszczenie. Z drugiej strony w sytuacji, gdy wnioskuje do Wydziału Dróg Miejskich o to, żeby umożliwić mieszkańcom na czas tej przebudowy swobodny przejazd, zrobić taki bypass na jednej z sąsiednich ulic. Chodzi o to żeby wysypać tam dwie wywrotki kamienia, żeby to rozplantować po to, żeby w czasie jesiennych deszczów można było swobodnie tam samochodem przejechać i nie utonąć w błocie. To słyszy, że nie ma pieniędzy ale teraz jeszcze to, co było na tym zadaniu, to wycinamy. Niemniej uważa, że można było to zrobić. Dlatego jeszcze raz apeluję, żeby też o takich drobnostkach myśleć przy okazji realizacji zadań. Następnie zapytał, o co chodzi z zadaniem zwiększenie bezpieczeństwa informacji, gdzie była kwota 482 829 zł na tym zadaniu.

- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że w ramach tych środków jest część miękka i część twarda, czyli część twarda to są serwery, część miękka to jest zakup oprogramowania i wdrożenie oprogramowania, ujętego w tym projekcie, czyli szkolenia przy czym są to środki rządowe.
- Radny Dominik Konieczny wskazał, że na zadaniu Termomodernizacja Szkoły Podstawowej Nr 18 zmniejszamy o 8 milionów 287 tysięcy zł, czyli praktycznie można założyć, że to zadanie pomimo wpisania do tegorocznego budżetu będzie realizowane dopiero w przyszłym roku.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że to zadanie jest realizowane w tym roku, przy czym zgodnie z umową i aneksem, który teraz będzie zawarty po tej sesji, większość płatności będzie dokonywana w roku następnym. Termin zakończenia, o ile pamięta to końcówka kwietnia przyszłego roku. Zakres rzeczowy jest ten sam, przy czym finansowanie nastąpi w przyszłym roku, bo teraz już mamy listopad, a umowa była zawarta miesiąc temu. Za wykonane roboty w tym roku, część jest płacone w tym roku, ok. 1 mln. Cała pozostała wartość nawet za te roboty, które w tym roku będą wykonane, termin płatności będzie przypadał na rok następny.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że to rozumie. Z drugiej jednak strony trochę szkoda, że to zadanie nie zostało wcześniej zaplanowane do realizacji, bo wtedy ten efekt w postaci ograniczenia strat ciepła można by już uzyskać.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że nie mieliśmy umowy podpisanej. Dopiero po podpisaniu umowy, mogliśmy ogłosić przetarg i to tak w dość pilnym terminie. Dobrze, że w ogóle znalazł się jakiś wykonawca.
- Radny Dominik Konieczny następnie wskazał na zadanie rewitalizacja płyty rynku, tutaj zostało zdjęte z dróg 1 milion 900 tysięcy, pojawia się 410 tysięcy na ten rok. Pytanie, co w zakresie tego zadania ma się znaleźć?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że to było zadanie, które było planowane w tym roku. Z wiadomych przyczyn nie zostało zrealizowane do tej pory, ale częściowo będzie realizowane, a reszta jest przeniesiona na rok przyszły. W tym roku środki wydatkowane zostaną na realizację części zadań związanych z tą częścią centralną rynku.
- Radny Dominik Konieczny uznał, że to taka bardzo niekonkretna odpowiedź, ale nie będzie drążył. Można domniemywać, że tej wiedzy po prostu nie ma.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że źle Pan radny domniemuje.
- Radny Dominik Konieczny wskazał na część zewnętrzną Aquaparku, tutaj znaczna część zadania zostaje przeniesiona na rok następny, co w sumie nie jest zaskoczeniem, bo nikomu Aquapark, część zewnętrzną nie jest potrzebna w zimie. Chciałby jednak zapytać o przyczyny tego przesunięcia. Czy to jest po stronie wykonawcy, czy po stronie inwestora zaistniały jakieś przesłanki do tego, żeby to zadanie przesunąć?
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że patrząc na stopień zaawansowania robót, to jesteśmy gdzieś na poziomie sześćdziesięciu paru procent. Natomiast biorąc pod uwagę rzeczywiście ten sezon zimowy, który może wyglądać różnie, nie jesteśmy w

stanie jakby aury przewidzieć. Natomiast wszystko wskazuje na to, że będzie taki okres, w którym nie będziemy w stanie prowadzić tych robót. Natomiast generalnie, jeżeli chodzi o samą przyczynę, to przyczyną było wydłużenie się tak naprawdę procesu projektowego. Ten proces projektowy, który był pierwotnie planowany na 6-7 miesięcy, wydłużył się do roku. To też spowodowało opóźnienia w rozpoczęciu robót budowlanych.

- Radny Dominik Konieczny wskazał, że proces projektowy był po stronie wykonawcy. Rozumie więc, że z przyczyn leżących po stronie wykonawcy jest ta zmiana terminu wykonania zadania?
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek wyjaśnił, że chodzi głównie o harmonogram.
- Radny Dominik Konieczny wskazał na Wschodnią Obwodnicę Raciborza, gdzie też mamy przesunięcie na rok 2026. Rozumie, że to są takie chyba ostatnie płatności. Zapytał więc jaki jest aktualny termin realizacji tego zadania?
- Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich Tomasz Mazur przekazał, że ostateczny termin realizacji tego zakończenia jest przesunięty na przyszły rok i to będzie pierwszy kwartał przyszłego roku. Wszystko zależy od decyzji, bo czekamy na decyzję wydaną przez Urząd Miasta w Wodzisławiu w tym zakresie.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że rozumie, że 31 marca będziemy mieli program funkcjonalno-użytkowy wraz z decyzją środowiskową na realizację tego zadania.
- Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich Tomasz Mazur przekazał, że będzie to decyzja środowiskowa wraz z programem funkcjonalno-użytkowym.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że dobrze by było też sobie jasno powiedzieć, że my oczywiście kończymy ten etap decyzji środowiskowej. Niemniej kiedyś już mówił, że ta wschodnia obwodnica, ona zaczyna się na drodze krajowej, a niestety do drogi krajowej nie dochodzi. To jest pewien kłopot, który nie zrodził się dzisiaj, tylko on był od początku. Dzisiaj jesteśmy uzależnieni od decyzji Generalnej Dyrekcji bądź Zarządu Dróg Wojewódzkich, ponieważ droga krajowa w jednym ciągu nie może łączyć się z drogą wojewódzką. My kończymy tą dokumentację, ale albo województwo istniejący fragment obwodnicy przekaze Generalnej Dyrekcji i wtedy będziemy mieli ciąg aż do Rudnika drogi krajowej, albo Generalna wycofa się z tego porozumienia, ponieważ zgodnie z przepisami nie może tego realizować.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że jeszcze w kadencji Pana Lenka było podpisane porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Ta wiedza była od samego początku po stronie GDDKiA, że tutaj jest taka sytuacja, można rozważyć wspólny przebieg drogi krajowej i wojewódzkiej, jeżeli to jest w ogóle możliwe, albo także to, co powiedział Pan Prezydent, zmiany kategorii drogi z drogi wojewódzkiej na drogę krajową. Tym bardziej, że parametry wybudowanej drogi powinny umożliwiać takie przekwalifikowanie. Następnie zapytał o budowę instalacji fotowoltaicznych na nieruchomościach gminnych w Raciborzu. Tutaj też następuje przesunięcie. Poprosił o szerszą informację na temat tego projektu, Z czego wynika to przesunięcie? Jaki jest zakres rzeczowy na dzień dzisiejszy i jaki jest termin końcowy realizacji tego zadania? I oczywiście czy są warunki przyłączenia do sieci w ogóle w tej chwili?
- Naczelnik Wydziału Komunalnego Piotr Glapa przekazał, że aktualnie jesteśmy na etapie końcowym aktualizacji PFU, które powinno nastąpić zgodnie z umową do końca tego miesiąca. Planujemy w miesiącu listopadzie bądź grudniu, zależnie od tego jak będzie wyglądało ostatecznie sporządzenie dokumentacji do przetargu, ogłosić postępowanie. Tam zapas mamy, bo mamy jeszcze 5 miesięcy na ogłoszenie przetargu. Jeżeli natomiast chodzi o wszystkie warunki, to one były aktualizowane także w związku z aktualizacją samego wniosku jeszcze przed przyznaniem środków o powierzchni magazynowe, szczególnie do dużej farmy, ale także do instalacji mniejszych, które będą znajdować się na obiektach szkół. Jak na razie projekt jest w jak najlepszym miejscu. Jesteśmy nawet troszeczkę przed czasem, więc harmonogram na pewno będzie dotrzymany. Harmonogram jest przewidziany na dwa lata, 2026, 2027. W przyszłym roku planujemy mniejsze instalacje oraz instalacje na OSiR-e, a dużą farmę, która jest zlokalizowana na wyjeździe na Kornowac w roku 2027 z magazynem energii.

- Radny Dominik Konieczny przekazał, że ostatnia uwaga dotyczy zaciągniętych pożyczek i kredytów na 47 milionów 300 tysięcy złotych, kwota niebagatelna niewątpliwie. Zapytał więc jaka będzie wysokość wolnych środków na koniec roku, po tych zmianach. Tak orientacyjnie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że nie da się tego zrobić.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że na pewno, nie będzie więcej niż te, które w tym momencie są. Po prostu to się w sprawozdaniach musi zgadzać i bilansować. Tak samo my pomniejszamy to finansowanie z roku bieżącego, przenosimy to jako wolne środki na rok następny. Gdyby tak nie było, to Regionalna Izba Obrachunkowa uchyliłaby nam tą uchwałę, dlatego tylko wyłącznie w taki sposób możemy to zrobić. Po to ta pożyczka również była potrzebna. Ale same wartości, ile pozostanie tego na ten moment nikt nie wie. Oby było jak najwięcej.
- Radny Marcin Fica przekazał, że Pan radny Konieczny mówił o ul. Jagielni. Pamięta, że były zrobione warunki przetęczenia przez Tauron, ważne chyba do końca roku. Wtedy wiceprezydent Konieczny stwierdził, że na razie nie ma środków i nie zostało to zrealizowane. Teraz trzeba wystąpić z powrotem o warunki przyłączenia do Tauronu, bo tam przynajmniej dwa słupy muszą być postawione, kable, będzie to trochę trwało. Koszty na pewno będą wyższe.
- Radny Dawid Waclawczyk przekazał, że musi zareagować na wypowiedź Pana radnego Alana Wolnego, dlatego że ona opierała się na pewnego rodzaju przekonaniach, a nie na faktach. Bardzo się cieszę, że dzisiaj Pan Wiceprezydent Kuliga mówi, że udało się znaleźć dodatkowe środki na jedno z zadań. Niemniej realizacja zadań jest przesunięta o dwa lata, dlatego, że projekty oznaczone hasłem Budżet Obywatelski 2023-2024 to są projekty, które były głosowane w 2023 roku i były do realizacji w 2024. Państwo ich w 2024 nie zrealizowali, niektórych w 2025 też, teraz są przesuwane na 2026. To się oczywiście czasami zdarza. Można oczywiście dyskutować, czy reagować bardzo ostro i ucinać takie nierealne projekty. Natomiast pierwszym, najbardziej nierzetelnie policzonym projektem, który był nierealny do wykonania, a który jednak realizujemy za kilkukrotnie wyższą sumę, były Zielone Płuca Ostroga. Czasami więc dobre są idee, które są nierzetelnie przygotowane i źle policzone, ale mimo to Rada Miasta i prezydenci starają się te projekty realizować. Natomiast jedno jest pewne. Czas to pieniądz. Każdy przedsiębiorca to wie. Myślę, że każdy też obecny na sali. Im bardziej zwlekamy, tym będzie drożej, tym więcej będziemy dokładać.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że ostatecznie Zielone Płuca Ostroga realizowaliśmy nie jako projekt budżetu obywatelskiego ale jako zadanie przyjęte do budżetu.
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga wskazał, że poprzednia władza nie chciała tego projektu zrealizować.
- Radny Alan Wolny odpowiadając bo został wywołany, przekazał, że pierwsza jego część wypowiedzi dotyczyła tego, żeby Urząd Miasta weryfikował właściwie projekty budżetowe. O ile dobrze wie, a zdaje się, że dobrze wie i Pan potwierdzi, że to jest fakt w 2023 roku. Dodatkowo to między innymi Pan odpowiadał za to, żeby te projekty były właściwie procedowane. Zaznacza, że nie ma żalu. Chodzi mu jedynie o to aby to było priorytetem w przyszłości, żeby to było priorytetem dzisiaj, żeby sytuację z lat 2023 i wcześniej, przesuwanie projektów nie miało miejsca. A po drugie faktem również jest, że poprzedni prezydent Dariusz Polowy, jego zastępcy w początku 2024 roku projektów z 2023 roku, jak Pan radny słusznie zauważył nie zrealizowali. To też nie jest jego złośliwy przytyk, ale fakt.
- Radny Dawid Waclawczyk wskazał, że mamy dokładnie tych samych naczelników, którzy tak samo cały czas pracują. Myślę, że dobrze. Zależni są oczywiście od tego, czy mają środki w budżecie. Więc to te same osoby pracowały wtedy i teraz. Po drugie, fajny żart, nie zrobiliśmy przez dwa lata, ale wy przez cztery miesiące też nie. Super, podobało mu się.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poprosił o wyjaśnienie tych kwestii w innym czasie. Następnie zamknął dyskusję i zarządził głosowanie kolejno dwóch uchwał.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej z uwzględnieniem autopoprawki.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marian Czerner, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (5)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach

NIEOBECNI (1)

Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/242/2025** w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok z uwzględnieniem dwóch autopoprawek.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marian Czerner, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Piotr Żurawik

PRZECIW (5)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Alan Wolny

NIEOBECNI (1)

Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/243/2025** w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.

7. Uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że Komisja OKSRiOS zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisja GMOŚiBP nie rozstrzygnęła w głosowaniu opinii co do przedmiotowej uchwały.
- Radny Marian Czerner przekazał, że Komisja RGBiF zaopiniowała negatywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz w formie ustnej autopoprawki przedstawił zmianę stawek w podatku od nieruchomości w § 1 ust. 1 pkt 1, ppkt a i b uchwały. Po autopoprawce stawki podatku od nieruchomości od 1m² powierzchni użytkowej:
 - a) budynków lub ich części mieszkalnych oraz zajętych wyłącznie na potrzeby mieszkaniowe wyniosą 1,19 zł.
 - b) budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej wyniosą 35,33 zł.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że bardzo się cieszy, że taka autorefleksja nastąpiła po stronie wnioskodawcy tego projektu uchwały, czyli prezydenta. Faktycznie 25% to jest ogromna podwyżka,

przynajmniej w tej pozycji. Przypominał już na komisjach, że w pozostałych pozycjach też mieliśmy do czynienia z podwyżką, między innymi w ubiegłym roku z tytułu podatku od tak zwanych gruntów pozostałych też miało miejsce 25% podwyżka. Natomiast z zadowoleniem przyjmuję to, że zostało to do 19% ograniczone w przypadku powierzchni mieszkalnej. Niemniej to jest i tak wielokrotnie więcej niż wynosi wskaźnik inflacji. Uznał więc że akurat ma być tyle, do końca nie jest zrozumiałe. Jest to niewątpliwie krok w dobrym kierunku. Niemniej, nie do końca. Dalej przypominał koalicji rządzącej, jakie było ich postępowanie w poprzedniej kadencji. Nic poza inflacją. Najlepiej jeszcze grosz albo dwa, w każdej pozycji poniżej tego. Ubolewa więc, że zmieniło się podejście do tematu wzrostu podatków.

- Radny Alan Wolny przyznał, że ma twardy orzech do zgryzienia i osobiście jest to dla niego trudna decyzja. Ciszy się z tej autopoprawki, cieszy się z tego sprytnego ruchu w kierunku przedsiębiorców. Dodał, że w poniedziałek mało mówił o tym, ale to nie dlatego, że to nie był temat ważny. Tylko jakby połączył oba te tematy, to by ten przekaz dla tych najbardziej potrzebujących naszych obywateli by nie wybrzmiał.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że jeśli chodzi o podatek od działalności gospodarczej, to rzeczywiście miały miejsce jeszcze konsultacje. Zdają sobie sprawę doskonale z tego, że z jednej strony mamy ogromne potrzeby finansowe jako budżet, bo mamy bardzo trudną sytuację, nawet pomimo tej zwiększonej subwencji na przyszły rok i większych wpływów z tytułu PIT-u, bo akurat na CIT-e mamy trochę mniej, ale per saldo oczywiście mamy dużo więcej środków. Ale to i tak nie jest w stanie pokryć tej ogromnej dziury budżetowej, która powstaje głównie na wydatkach majątkowych, czyli na takim bardzo szerokim froncie inwestycyjnym, który my w jakiś sposób staramy się ogarnąć tak, żeby bez szkody dla budżetu miasta te inwestycje zrealizować. Też pewną nadzieją jest to, że jak Państwo widziecie, przesuwamy to w czasie, ale nie ukrywamy tego też, częściowo to się też dzieje przy okazji tego, że te spowolnienia są, ale one nam też ułatwiają w jakiś sposób finansowanie, bo wiadomo, że im dłuższy ten termin, tym łatwiej jest to przy tym naszym dziurawym budżecie to sfinansować. Tym niemniej postanowiliśmy, że ten podatek od działalności gospodarczej będzie troszkę niższy, było to też wynikiem spotkań z Izłą Gospodarczą. Uznał, że to jest taki zdrowy kompromis. Ten podatek rośnie chyba o 3,6% czy 3,9%, więc to jest jakby w granicach inflacji. Panu radnemu Koniecznemu coś może powiedzieć. Oczywiście z jednej strony rozumiem opozycję, która próbuje wytykać różnego rodzaju błędy, ale też chciał przypomnieć, że w 2024 roku na przykład mieliście te podatki na poziomie maksymalnym i jakoś wtedy tej autorefleksji u was nie było. Dobrze, że ją dostrzegacie u nas, natomiast u was jakoś tej autorefleksji nie było, bo wtedy podatki od działalności gospodarczej były na poziomie maksymalnym. I to nie tylko ten jeden podatek, ale też grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, też były na poziomie maksymalnym. Więc to tak nie do końca wiadomo, czy to takie pochylenie się nad losem raciborskiego biznesu jest z waszej strony w pełni szczere. Kolejna uwaga, już taka ogólna, że z jednej strony właśnie słuszną troskę wykazujecie, jeśli chodzi o stan budżetu miasta. Słuszną w tym sensie, że sami doprowadziliście do tego, że ten budżet nie jest w stanie samodzielnie zapłacić wszystkich inwestycji i wydatków bieżących, a szczególnie inwestycji, których zaczęliście czy zaplanowaliście zupełnie w oderwaniu od realiów ekonomicznych? I z drugiej strony strasznie bolejecie nad tym, kiedy my już od kilku miesięcy próbując ratować finanse miasta rezygnujemy z takich inwestycji jak chociażby parking na Kowalskiej, gdzie przypomnę miasto miało dać kolejne 8 milionów. No i co z tego, że miało dostać jeszcze 15? Tak, miało dostać, tylko nie miało tych ośmiu i to był problem. A dzisiaj wiemy, że to już nie jest kwestia ośmiu milionów, tylko ponad 80 milionów, których praktycznie nie ma i na które trzeba dzisiaj zaciągać kredyty po to, żeby zrealizować te inwestycje. I oczywiście my mamy budżetową biedę, ale będziemy mieli wysyp inwestycji, będziemy mieli za chwilę lodowisko z możliwością w lecie na grę czy w siatkówkę, czy w jakieś inne sporty. Będziemy mieli Aquapark. Tylko pytanie, czy na pewno o to chodziło pomysłodawcom, którzy po prostu zachowywali się jak dzieci w sklepie zabawkowym i brali do koszyka wszystko, co leci?
- Radny Dominik Konieczny odnosząc się do wypowiedzi Pana Prezydenta Wojciechowicza, należy zauważyć, że posługuje się dwoma jakby takimi formami. Z jednej strony kłamstwo, z drugiej strony insynuacje. Kolejne 8 milionów miasto miało dopłacić do parkingu na Kowalskiej. Przecież Pan wie,

że to jest nieprawda. Tyle razy, żeśmy już o tym mówili, tyle razy, żeśmy to wyjaśniali, ale Pan jest odporny na tą wiedzę, nad czym ubolewa. Ten argument, więc trochę go dziwi w Pana wypadku. Nawet Pan Prezydent przetargu nie rozpiął, nic Pan nie zrobił z tym. Po prostu pozbył się Pan tego zadania, zrezygnował lekką ręką z 15 milionów złotych, które mogło do Raciborza wpłynąć i stanowić istotny element dla rozwoju naszego miasta. Pan z tego zrezygnował. Także to jest kłamstwo.

- Przewodniczący Rady Miasta Mirosław Lenk poprosił aby nie używać tego typu insynuacji.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że nie powiedział nic niestosownego.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że podtekst tego jest inny, ale już nie będzie zwracał uwagi, bo to nie ma sensu.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że sami doprowadziliście do tego, że budżet jest w takim stanie. Przypomniał, że Pan prezydent rządzi od dwóch lat prawie. Pan tworzył budżet na ten rok i w tej sytuacji zwalanie winy na poprzedników, to jest niedorzeczne. Poza tym to nikt inny, tylko Pana koalicjanci przyjmowali wszystkie te budżety. Teraz czynienie z tego tytułu jakichś zarzutów jest po prostu nie na miejscu. Kolejna sprawa. Dobrze, że Pan pochylił się nad losem przedsiębiorców obniżając proponowane stawki o całe 20 groszy poniżej pułapu maksymalnego. Jednocześnie przypomniał, że w tym roku na Pana wniosek Pana koalicjanci jeden podatek przedsiębiorcom już podwyższyli i to znacznie. Chodzi tutaj o opłatę śmieciową, która również ma charakter podatku. I w przypadku przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność w zabudowie mieszanej, ten wzrost nastąpił o 70%. Ktoś kto płacił do lipca 80 groszy, po Pana zmianach płaci 1,30 zł i nie rocznie tylko miesięcznie. To jest opłata miesięczna za każdy metr zajmowanej powierzchni. Także proszę nie czynić tutaj z tego tytułu, że Pan obniżył opłatę roczną o 20 groszy jakiejś chwały, bo po prostu wiele chwały to nie dodaje. Biorąc pod uwagę inne opłaty, którymi znacznie Państwo dopiekliscie już i to nie tylko przedsiębiorcom, ale także i zwykłym mieszkańcom. Pomimo tego, że była nadwyżka z lat ubiegłych do dzisiaj nie rozliczona.
- Radny Michał Fita przekazał, że w zasadzie większość swojej argumentacji wypowiedział na Komisji Budżetu. Trochę żałuję, że nie udało nam się wtedy podyskutować. Oczywiście, dzisiejsza autopoprawka mogłaby jakoś burzyć ten jego tor argumentacji. Niemniej wskazał, że też rozmawia z przedsiębiorcami i to na ich wniosek podejmuje dyskusję z Panem Prezydentem o stawkach podatku od nieruchomości. Cieszy, że część tych inwestycji, które były w planie, że Pan się z nich nie wycofuje, że są one przenoszone na lata następne w zależności od możliwości finansowych. Dlatego też poparliśmy zmiany w tym budżecie. Ale jednocześnie chcę powiedzieć, że ciężko jest nam się zgodzić na podniesienie tego podatku do tak wysokiej kwoty. Faktycznie pojawiło się tutaj w wypowiedzi jego poprzednika ten klucz, którym do tej pory miasto się kierowało, czyli podnoszenie tego podatku od nieruchomości zgodnie z jakimś takim wymiarem inflacyjnym. Dzisiaj zaskoczeni też Pańską autopoprawką postanowiliśmy jakoś szybko sobie zweryfikować te dane. Wyszło nam, że przy w takim wzroście inflacyjnym 2,7% to ten podatek musiałby wynieść 34,92 zł. To co mówił już na komisji, Racibórz w swoim położeniu, w swojej logistyce, w swoim dostępie, w swoim zasobie mieszkaniowym też, chodzi mu o ilość mieszkańców, potencjalnych klientów i konsumentów, nie jest nawet stolicą regionu, już nie mówiąc o stolicy naszego kraju. Dlatego, tak bliskie maksymalnym stawkom podatki od nieruchomości, są dla nas przyznam nie do przyjęcia. Ta kwota, która zostaje wygenerowana z tej różnicy w podatku, ona być może w skali miasta nie jest znacząca, ale myślę, że dla wielu przedsiębiorców znaczącą może być. Na tym chciał zakończyć i jednocześnie zaapelować o wzajemny szacunek wszystkich adwersarzy na tej sali wobec siebie samych, ale też wobec pozostałych, którzy siedzimy i jesteśmy zażenowani poziomem momentami tej dyskusji.
- Radny Dawid Wacławczyk przekazał, że jakieś dwa tygodnie temu przeczytał artykuł prasowy, w którym przedsiębiorcy z Raciborskiej Izby Gospodarczej oczekują od Pana prezydenta, od miasta w pierwszym rzędzie wykazania oszczędności, a dopiero w drugiej kolejności podwyżki podatków. Oczywiście podwyżki podatków rozsądne w okolicach inflacji są niezbędne. To jest oczywiste, że jeżeli chcemy realizować jakieś zadania, to te podatki też trzeba podwyższać. Natomiast budżet nie

składa się tylko z łupienia mieszkańców i przedsiębiorców, czyli nie tylko z podatków, ale składa się też z pozyskiwanych środków i z wykazywanych oszczędności. Pan Prezydent dzisiaj rzutem na taśmę poinformował nas, że jednak odbędzie się dyskusja na temat oświaty. To jest temat, który przez półtora roku czeka na jakąś realizację, bo to tam można wykazać ewentualne oszczędności, jakieś takie strategiczne, jakieś takie znaczące. To nie jest zwiniecie jednego zadania. Cieszę się, że do tego dojdzie, bo inaczej to fundujemy mieszkańcom podwyżki, a tych oszczędności nie wykazujemy, czyli dokładnie odwrotnie niż chcą tego mieszkańcy. No i gdzie są pozyskiwane środki? Dodał, że rozśmieszyło go to, co powiedział Pan Prezydent, który w jednym zdaniu najpierw skrytykował to, że braliśmy dofinansowania na wszystko, co się dało. A w drugiej części tego zdania pochwalił się, że prowadzimy inwestycje i że niedługo będziemy otwierali lodowisko i letnie baseny, czyli dokładnie to, na co my właśnie pozyskiwaliśmy pieniądze zewnętrzne. Więc po prostu w jednym zdaniu Pan Prezydent powiedział dwie przeciwstawne rzeczy, czyli najpierw krytyka, a potem chwalenie się. Pan Prezydent będzie to otwierał, ale właśnie dzięki pozyskanym z zewnątrz środkom, dzięki którym jakiegokolwiek inwestycje będą w tej kadencji możliwe, bo na inne się na razie nie zanoszą. Jednym słowem podwyższanie podatków w sytuacji, kiedy nie ma pozyskiwania środków zewnętrznych i nie ma wykazywania oszczędności uważa za nie do przyjęcia.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że należy zdać sobie sprawę z tego, że lodowisko jest kontynuowane tylko dlatego, że tak musiało być. Nie dlatego, że tego chcieliśmy, bo tutaj gremialnie, jak na tej sali siedzimy, w większości byliśmy przeciwni takiemu lodowisku za takie pieniądze. Przecież pierwotnie to co jest realizowane obecnie miało kosztować około 7 milionów. Kosztuje 12,5 miliona a 12,5 miliona miało kosztować to co było prezentowane przez Michała Fitę i miało być większym i innym obiektem. Wielu z nas nie chciało kontynuacji tej inwestycji ale niedokończenie tego projektu, który był zaawansowany w 70% i który trzeba było rozliczyć finansowo, nawet w przypadku zerwania umowy. Czyli zapłacić, bo każdy sądzi to, co się już zrealizowało nakazałby zapłacić. Zresztą gmina do tamtego czasu już zapłaciła większość środków i kara umowna w wysokości ponad 2 miliony złotych naraziłaby gminę na potężne problemy i byłoby to już kompletnie niegospodarne. Ma nadzieję, że mieszkańcy mimo wszystko będą się cieszyć z tego obiektu i będą z niego gremialnie korzystać, bo skoro już jest, to niech służy dobru powszechnemu. Druga rzecz, którą chciał powiedzieć, bo przeczytał komentarz, który Pan Radny Dawid Wacławczyk zamieścił w Internecie, a dotyczy właśnie oświadczenia Izby Gospodarczej i tej kolejności pewnych działań. Chcę Panu zwrócić uwagę na to, że okienko podatkowe to jest teraz, październik, listopad. Podatki podnosi się raz w roku, z końcem roku i one dotyczą następnego roku. Program oszczędnościowy trzeba przygotować z głową i powoli wdrażać. Pan Radny odwołał się do oświaty, ma więc nadzieję, że Pan poprze zaproponowane przez Urząd Miasta zmiany w sieci szkół i przedszkoli publicznej, bo takie pewnie się pojawią. Może nie dzisiaj jeszcze w trakcie dyskusji, a może już ktoś na jakieś pomysły wpadnie. Urząd zakłada, że w listopadzie powinien nam przedstawić na podstawie ewentualnej dyskusji propozycję do realizacji. Liczę, że Pan wtedy się nad nimi również pochyli.
- Radny Dawid Wacławczyk przekazał, że najpierw je musi poznać, potem się będzie mógł ustosunkować.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że jest przekonany, że pan Radny też będzie potrafił coś zaproponować, więc nie ma problemu. To będą trudne decyzje, które trzeba będzie podjąć. Przypominał, że przez ostatnie pięć i pół roku Państwo też nie podejmowali żadnych decyzji poza próbą likwidacji piętnastki, zresztą dość nieudolnie chyba przeprowadzoną, bo czy w tamtym czasie akurat tą szkołę można dyskutować. Natomiast rzeczywiście zmian na sieci szkół i przedszkoli publicznych nie było już dawno, nad tym trzeba się pochylić. A jak już mówiliśmy o oszczędnościach, to wszystko jakby kierujemy w kierunku edukacji i niewątpliwie tamte zmiany będą musiały być przeprowadzone, chyba że uznamy jako radę, bo to my musimy dać zielone światło, że nie należy ich robić albo zablokuje je kurator, ale zmiany dotyczą wszelkich pól naszej działalności i edukacji, i kultury, i sportu, i administracji publicznej. Jeśli my nie podejmiemy do tych zmian kompleksowo, to my nie osiągniemy tego efektu.

- Radny Dominik Konieczny ad vocem przekazał, że kilka rzeczy też musi być sprostowanych. Powoływanie się na lodowisko, nazwijmy to Pana Fity za 12 milionów, to Pan wie, że to była mrzonka? To było nie do zrealizowania. Uznał, że kosztowałoby to 8 milionów, gdybyście przez dwa lata tego nie blokowali.
- Radna Ludmiła Nowacka ad vocem przekazała, że jeżeli szukamy środków, to nie możemy kierować się tylko i wyłącznie w kierunku oświaty. Zgadza się, że reorganizacja oświaty jest absolutnie konieczna, dlatego żeby zapewnić rodzicom komfort wyboru, ofertę edukacyjną, ale także, żeby pracownicy oświaty mieli świadomość, jak będzie wyglądała strategia i co ich czeka, w jakim kierunku będzie się to układało. Ale zawsze wszelkie zmiany zaczynamy od siebie, więc popatrzmy na to, że oszczędności będziemy szukali we wszystkich resortach i jednym z głównych z pewnością będzie oświata.
- Radna Julia Parzonka odnosząc się do tego, o czym mówił Pan radny Waławczyk przed chwilą, który powiedział, że usłyszał rzutem na taśmę o zmianach w oświacie i o planach oszczędzania. Wskazała, że jest obecna na komisjach, stara się brać w nich czynny udział i wie, że o tych zmianach rozmawialiśmy. Tak samo rozmawialiśmy o być może nadchodzących zmianach w urzędzie, być może o zmianach w kulturze, o wielu różnych zmianach i oszczędnościach. Tych oszczędności szukamy i chciała powiedzieć o tym, że jeżeli Pan radny Waławczyk chce zabierać głos w sprawach, które działają się na komisji, mając frekwencję nieco powyżej 50%, to ona się nie dziwi, że nie wie, o czym na tych komisjach rozmawiamy.
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga przekazał, że Pani radna Julia Parzonka będzie musiała powtórzyć swoją wypowiedź, bo Pana radnego Waławczyka obecnie nie ma.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że nie jest jego intencją przedłużanie obrad ale trudno się jakby nie odnieść do tego, co tutaj nieobecni teraz powiedzieli. Ma niestety wrażenie, że uczestniczy, ma na myśli oczywiście wypowiedzi Panów radnych Koniecznego i Waławczyka, w takim jakimś quasi kabarecie, bo to co powiedział Pan Waławczyk, to naprawdę jest troszkę dziwne. Mowa była o tym, że budżet nie składa się tylko z tego, co jest do złupienia mieszkańców, że przecież można pozyskiwać środki zewnętrzne. Otóż w tym tkwi w ogóle niezrozumienie tych panów i to, że oni doprowadzili do takiej sytuacji, bo oni nie odróżniają jakby środków bieżących, które są potrzebne do funkcjonowania miasta od środków majątkowych, które ewentualnie można wydać na inwestycje właśnie. Problem polega na tym, że nie możemy pozyskać z zewnątrz środków które możemy wydać na bieżące wydatki, czyli na pensje dla nauczycieli, na pensje dla urzędników, na pomoc społeczną. Możemy pozyskać środki tylko te, które wydamy na przykład na Aquapark. Ale wtedy musimy pokazać, że mamy własne środki i częściowo musimy z własnych środków pokryć. To zawsze jest korzystne. Ale jest korzystne do momentu, kiedy te własne, konieczne środki nie staną się tak ogromne, że przewyższą nasze możliwości. I tak się stało w Raciborzu. I to wy do tego doprowadziliście, bo nie mieliście nawet chyba liczydła do tego, żeby to policzyć, a nie było to takie trudne. Ale Pan Konieczny w jakiś sposób pokazał tą metodę, jak to było robione. Mówiąc o wycenie lodowiska powiedział, przecież Pan wie, że to była mrzonka. To była wasza metoda działania. Robiliście kosztorys, który zazwyczaj dokładnie ta sama dyskusja, co przy projektach obywatelskich. Mówicie Państwo niech one będą realne. To ja wam powiem, te wyceny, które wy robiliście nie na obywatelskie projekty, tylko na lodowisko, na parkingi, one były tak samo realne, jak te niektóre obywatelskie, czyli zero realności. Albo jak nie zero, to przynajmniej zaniżone były o 30% albo więcej. Takim przykładem jest parking na Kowalskiej. Radę, żeście oszukali, pokazując kosztorys dużo niższy, mimo że już na wasze zlecenie był zrobiony kosztorys na kilka milionów wyższy. Ale tego nie pokazaliście. Pokazaliście kosztorys, który był pierwotny niższy. I to, że miasto miało do tego projektu dopłacić 8 milionów, zgodnie z przez was zleconym kosztorysem, którego nie pokazaliście radzie. Może więc myśleliście, że jak wyście tego nie pokazywali, to że my teraz tego kosztorysu nie znajdziemy? Kolejna uwaga Pana chyba radnego Waławczyka, że nic nie robimy, tylko łupimy mieszkańców. Nie pokazujemy żadnej oszczędności. To wyjątkowa bezczelność polegająca na tym, że Pan doskonale wie, że jeżeli chodzi o oszczędności, to one będą pokazane przy okazji uchwalania właśnie budżetu. A jak dzisiaj mamy pokazywać te oszczędności? Dzisiaj nie

uchwalamy budżetu. Dzisiaj, żeby uchwalić budżet, musimy uchwalić stawki podatkowe, bo one są niezbędne do tego, żeby ten budżet też między innymi w części skonstruować, bo on się na czymś musi opierać. Na jakichś realiach, a nie na zamkach na piasku. Oczywiście wszyscy mówią o oszczędnościach w oświacie. W jakiś sposób jest oczywiście usprawiedliwione, bo oświata to jest największy wydatek, bez wątpienia. Ale te oszczędności muszą być, jak Pani Przewodnicząca słusznie zauważyła w różnych resortach. Dodał, że bardzo się cieszy, że Panowie mówią o oszczędnościach w oświacie. Pan radny Waclawczyk o tym wspominał. W przeciwieństwie do Pana przewodniczącego nie liczę, że Pan poprze jakieś propozycje oszczędności w oświacie. Wie Pan, nie dlatego, że Pan lubi oświatę, tylko dlatego, że miał Pan 5,5 roku na to, żeby to zrobić z Panem Koniecznym. Ale jakoś wam to nie wyszło. Rozumie, że teraz fajnie jest się naigrywać, że my w półtora roku tego nie zrobiliśmy. Otóż chciał powiedzieć, że myśmy już to zrobili częściowo, bo ten deficyt byłby znacznie większy, gdybyśmy nie zatrzymali takich szalonych pomysłów jak wasze, np. o Centrum Przesiadkowym na Czarnym Placu na Ostrogu albo Centrum Przesiadkowym w Markowicach. To są kolejne miliony, które chcieliście wydać, bo oczywiście przy dopłacie jakiejś tam trzeba było mieć zabezpieczone własne środki. No i teraz jeszcze to, że ta kadencja powoduje to, że mamy dzisiaj trudną sytuację finansową. Uznał, że można by pokazywać na liczbach, ale po co. Wy przecież sami mówicie o lodowisku, że to wasze pomysły. Sami mówicie, że ten Aquapark to wasz i tak dalej, że to tylko, przecież wy tylko wymyślaliście inwestycje, więc jakby z jednej strony sami się do tego przyznajecie, że nabraliście do tego koszyka tych zabawek za dużo i się tym chwalcie, a potem jak mówicie, ale jak chodzi o konsekwencje finansowe, że to zrobiliście, to mówicie, nie, to nie my. To tak się zachowujecie jak ten poseł z Konfederacji przy kasie w Ikea. Tylko niestety wam się nie udało.

- Radna Justyna Poznakowska poprosiła aby Pan Przewodniczący sprowadził dyskusję do merytorycznego tematu.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że centrum przesiadkowe to nie był żaden nasz projekt, to była tylko fiszka. Jedna z wielu propozycji, które urodziły się w Wydziale Rozwoju i były potencjalnie do realizacji, ale nigdy nie było przesądzone, że to ma być takim projektem już twardym. Dalej uznał, że od tych 15 milionów straconych dla Raciborza Pan Prezydent się nie odklei. Gdyby Pan zrobił przetarg na parking przy Kowalskiej, mógłby Pan mówić 8 milionów czy ile tam brakuje. Pan tego, nawet nie zrobił. Także to było to minimum, które należało wykonać. Dodał, że to utyskiwanie na nas, że my za dużo inwestycji zrobiliśmy. Za dużo, bo i lodowisko, i Aquapark, i wszystko. Finansowanie, żeśmy pozyskali 30 milionów na Aquapark, 5 milionów na lodowisko jeszcze rzutem na taśmę. Także takie utyskiwanie jest takie trochę niepoważne. Jakby Pan mówił, że szkoda żeście tyle pieniędzy pozyskali dla miasta.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowi zapytał czy Pan radny nie rozumie, że Pan pozyskuje środki, a jednocześnie potrzebuje Pan mieć własne środki.
- Radny Dominik Konieczny poprosił aby mu nie przerywać. Wskazał dalej na ul. Waryńskiego i te 3 miliony z własnych środków. To pokazuje po prostu Pana gospodarność. Także słabo.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zamknął dyskusję i zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości (po konsultacjach i ustnej autopoprawce).

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (12)

Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (8)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Michał Fita, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Justyna

Poznakowska, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach
NIEOBECNI (1)
Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/244/2025** w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

8. Uchwała w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości (po konsultacjach).

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (1)

Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/245/2025** w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zarządził 10 minutową przerwę. Przerwa od godz. 19:56 do 20:10.

9. Uchwała w sprawie przyjęcia Programu współpracy Miasta Racibórz z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2026 rok.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na pozytywną opinię komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie przyjęcia Programu współpracy Miasta Racibórz z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2026 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Dariusz Polowy, Alan Wolny

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/246/2025** w sprawie przyjęcia Programu współpracy Miasta Racibórz z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2026 rok.

10. Uchwała w sprawie bonifikat przy bezprzetargowej sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Racibórz.

- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisja GMOŚiBP nie rozstrzygnęła w głosowaniu opinii co do przedmiotowej uchwały.
- Radny Marian Czerner przekazał, że Komisja RGBiF zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Michał Fita zapytał czy ten katalog lokali jest w tej chwili już wiadomy, czy on będzie się dopiero tworzył? Jeżeli jest wiadomy ten katalog, to ile jest takich budynków i jaki jest w nim stosunek lokali miejskich do wspólnotowych czyli do tych już wykupionych wcześniej?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że pewna statystyka była prezentowana, czy taka z podziałem na budynki i wspólnot mieszkaniowych chyba nie. Oczywiście możliwe jest tego przygotowanie ale pewnie nie dzisiaj.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że oczywiście my możemy różne przymiarki robić, ale tak naprawdę, to po przyjęciu tej uchwały to od decyzji tych, którzy dzisiaj mieszkają w tych lokalach będzie zależało, czy oni je będą chcieli wykupić, czy nie.
- Radny Michał Fita przekazał, że doskonale to rozumie. Chodzi tylko o to, co wystawiamy do ewentualnej sprzedaży.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że wszystkie lokale, które dopuściliśmy do sprzedaży są we wspólnotach. Niektóre budynki są w 100% własnością gmin i one nie są na wykazie lokali do sprzedaży.
- Radny Michał Fita przekazał, że na tym wykazie mu właśnie zależy.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że ten wykaz jest dostępny. Pani Naczelnik go udostępni w każdym czasie. Może nie teraz.
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska doprecyzowując przekazała, że aktualnie obowiązuje, jest zatwierdzony zarządzeniem prezydenta wykaz budynków, w których lokale przeznacza się do sprzedaży. W projekcie tej uchwały w §4 ten wpis jest ujęty, że wykaz budynków, w których lokale przeznaczone są do sprzedaży określa zarządzenie prezydenta miasta. Czyli na ten moment, kiedy obowiązuje od lipca tego roku zarządzenie w sprawie zatwierdzenia wykazu budynków, w których przeznacza się lokale do sprzedaży, to w momencie kiedy ta uchwała będzie przez Państwa przegłosowana i wejdzie w życie od 1 stycznia, to najemcy w tych budynkach, których na ten moment obowiązuje ten wykaz, będą mogli sukcesywnie składać wnioski o wykup wraz z zastosowaniem takiej bonifikaty. Będzie to obowiązywało od stycznia przyszłego roku do końca września.
- Radny Dawid Waclawczyk zapytał o przesłanki, dlatego że są dwie rzeczy. Po pierwsze to nie jest polityka ostatnich pięciu lat, tylko jeśli pamiętam, to chyba zapoczątkowana albo przez Prezydenta Lenka, albo jeszcze wcześniej. Generalnie komunikat, który wychodził od prezydenta do mieszkańców był taki. Słuchajcie, bierzcie, bo jest okazja i bonifikata będzie się jakby cały czas troszeczkę zmniejszać. Miało to taki czynnik motywujący. Zaczynali procedurę jak było 90% obniżki. Kończyła się procedura właściwie po kilkunastu latach z mniejszą bonifikatą, jaką to nie pamięta teraz dokładnie. Teraz nagle po 20 latach jakby zmieniamy ten trend i chciałby się troszeczkę dowiedzieć jakie przesłanki stoją za zmianą polityki. Tym bardziej, że przed chwilą głosowaliśmy podwyższenie podatków, więc z jednej strony podnosimy podatki. Rozumie, że RIO zmusza nas do tego, bo dała pozytywną opinię na temat wzięcia pożyczki, ale z zastrzeżeniami mówiącymi o tym, że musi miasto wykazać zwiększone przychody. Więc z jednej strony zwiększamy te podatki, z drugiej strony, właśnie się ich pozbawiamy, bo zmniejszamy te przychody. Dając większą bonifikatę. Jakie przesłanki stoją za takim ruchem?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że zaprasza Pana radnego na komisję, dlatego że te przesłanki były tam dokładnie pokazane. Dalej uznał, że ta polityka akurat w tym zakresie poszczególnych prezydentów się nie zmieniła. Co to oznacza? To oznacza to, że przez bardzo długi okres czasu bonifikata była tej maksymalnej wysokości, o ile ja pamiętam 78%. Ona chyba nigdy

większa nie była. Dopóki więc mieszkania sprzedawały się w tempie pożądanym, że byliśmy w stanie te sprzedaże obsłużyć Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami ten spływ środków do budżetu z tego tytułu był w oczekiwanej wysokości, to tej bonifikaty się nie zmniejszało. Po jakimś okresie czasu zainteresowanie zakupem lokali mieszkalnych przy nawet tak wysokiej bonifikacie spadło. Statystyka była podawana na komisjach. Wówczas jako pierwszy przygotował taki projekt uchwały, wspólnie jeszcze z Panią Naczelnik Sokołowską, żeby pobudzić krótko mówiąc ten rynek z powrotem, to zaproponowaliśmy, żeby tą bonifikatę właśnie krocząco zmniejszać. Rzeczywiście był odzew, bardzo dużo wniosków napływało i znowu przez dłuższy okres czasu tam była ta bonifikata, doszliśmy do 40%, znowu nie mamy zainteresowania. Uznał, że w tej chwili, gdybyśmy przyjęli takie założenie, że przy tych 40% bonifikaty będziemy sprzedawać jeszcze przez rok, to nie osiągniemy żadnego rezultatu, jeśli nie zachęcimy jednak czymś do sprzedaży. Dodał, że dwa motywy zawsze nimi kierowały i teraz to też było mówione na komisjach. Po pierwsze wyjdźmy ze wspólnot mieszkaniowych, bo koszty zarządzania częścią wspólną rosną w tempie nieproporcjonalnym, to samo jeśli chodzi o fundusz remontowy, a czynsze nie pokrywają nawet połowy wartości odtworzeniowej tych budynków. Po drugie rzeczywiście potrzebujemy pieniędzy.

- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska odnosząc się jeszcze do tego wykazu budynków, które są przeznaczone do sprzedaży, to aktualnie jest 288 takich budynków, również Sienkiewicza 4-6. Czyli najemcy, którzy do tej pory nie skorzystali z bonifikat, które w ubiegłych latach obowiązywały. Jeśli ta bonifikata będzie wprowadzona, będą mogli również najemcy z tego adresu skorzystać. Dalej przytoczyła jakie były bonifikaty w aktualnie obowiązującej jeszcze uchwale Rady Miasta od listopada 2017 roku: 75% bonifikaty obowiązywało do grudnia 2018 roku i wtedy w tym okresie z taką bonifikatą sprzedano 104 lokale mieszkalne. Do grudnia 2019 obowiązywała bonifikata w wysokości 60% - sprzedano 145 lokali. W 2020 roku sprzedano 130 lokali przy czym z bonifikatą 75% - 107 lokali, a z bonifikatą 60% - 23 lokale. W 2021 roku, kiedy obowiązywała bonifikata w wysokości 50% sprzedano 62 lokale. Od 2022 roku przy bonifikacie 40% cyklicznie ilość zainteresowania przez najemców spadała do tego stopnia, że według stanu na wrzesień tego roku udało się sprzedać tylko 8 lokali. Przy najwyższych bonifikatach średnia wyszła około 113 lokali rocznie, czyli pomiędzy rokiem 2017, a 2020. Pomiedzy 2021, a 2025 sprzedało się średnio 23 lokale. Stąd wychodzimy naprzeciw najemcom i proponujemy wprowadzenie bonifikaty 70% przy wpłacie jednorazowej i 60% przy wpłacie ratalnej. W aktualnie obowiązującym zarządzeniu, gdzie Pan Prezydent ustala warunki, ta spłata ratalna miałaby się odbyć maksymalnie do dwóch lat.
- Radny Dominik Konieczny wskazał, że w uzasadnieniu uchwały jasno zapisano te przesłanki. Celem wprowadzenia zmiany jest potrzeba zwiększenia wpływów do budżetu miasta, czyli to jest cel finansowy. Dlatego też zapytał dlaczego tylko 70%. Gdyby było 90% to na pewno, a wyliczył to na Komisji Gospodarki zgłosiłoby się więcej chętnych, finalnie byłoby więcej pieniędzy do budżetu i byłby to po prostu dla budżetu jednorazowy zysk. To jest w jego ocenie bezdyskusyjne. Natomiast jest kilka innych aspektów, które tutaj wymagają wyjaśnienia, ale zanim do tego przejdę, to przekazał, że historycznie Pan Przewodniczący ładnie to zaprezentował, sięgnął wstecz do czasów zamierzających Prezydenta Kuligi. O chciałby natomiast przypomnieć, że w ubiegłej kadencji również była próba zwiększenia bonifikat. Wtedy ktoś wygłosił takie zdanie. Najemcy lokali komunalnych to wyjątkowo uprzywilejowana grupa, która korzysta z niższego od rynkowych stawek czynszu i może od lat wykupić mieszkanie po zaniżonej wartości. Później te lokale sprzedawane są po rynkowych cenach z prywatnym zyskiem. To zdanie wypowiedział Pan Przewodniczący Lenk. Także dziwi go Pana obecna zmiana stanowiska. Nawet Leszek Blanik by się nie powstydział takiego fikołka. W 2022 roku w styczniu na sesji był ten projekt uchwały. Może Pani Prezydent jeszcze pamięta to, bo też referowała ten temat i wtedy było z Państwa strony stanowcze nie. Wszyscy jednogłośnie, cały Klub Razem dla Raciborza głosowaliście przeciw 5%. Teraz jest pewna hojność 70%. Rozumie potrzeby finansowe tutaj przeważały. Natomiast to tak wskazuje na takie zachowanie, potrzebujemy gotówki, to musimy się wyżyć wszystkiego co mamy, byle tylko się zaspokoić na jakiś czas, na rok. Pytanie, co potem? Przecież ta uchwała przewiduje bonifikaty tylko od 1 stycznia do 30 września 2026 roku i jak było powiedziane na komisji, planowane jest na mocy tej uchwały zbycie 50-60 lokali

mieszkalnych. Co potem? Co po 30 września 2026? Od 1 października nie będzie nic. Czyli 0% bonifikaty. Czyli albo teraz, albo nigdy. Albo też później będą nowe zasady. To może to warto już zawczasu powiedzieć, bo może wtedy będą lepsze zasady. Może będzie 60, 70%, może 80%. Natomiast kolejna rzecz go tutaj niepokoi. Wskazał, że jest to tylko zaspokojenie potrzeb finansowych. Czy te pieniądze będą wydane w ogóle na to, żeby budować nowe mieszkania? Co z projektami, które żeśmy zaczęli w poprzedniej kadencji? Mówi tutaj o ul. Słowackiego, o projekcie na ulicy Lotniczej czy właściwie na ulicy Cecylii. Nic nie słychać w tym temacie. Cisza. Sprzedajemy, wyzbywamy się, tak, dajemy ulgi, bardzo dobrze. A czy coś budujemy? Nic. Ostatnia rzecz. Jaka jest postawa miasta wobec tych mieszkańców, którym było tłuczone przez lata kupujcie, kupujcie, bo będzie tylko drożej. No i kupowali z bonifikatą 60, 50, 40%. Teraz się okazuje, że troszkę byli naiwni. Trzeba było poczekać na 70% i wtedy by lepiej na tym wyszli. Kończąc, jeszcze raz gratuluję wszystkim Państwu z Koalicji Rządzącej, którzy w ubiegłej kadencji głosowaliście przeciw, a teraz chcecie głosować za. Tak to wynika z głosowania na komisji. Wspaniałego fikołka.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk ad vocem przekazał, że co do zasady zdania nie zmienił, najlepiej sprzedawać po cenach rynkowych, bo większość Raciborza nie ma w ogóle okazji, bo nigdy nie mieszkała w lokalach komunalnych. Ale co do zasady, patrząc na Pana wypowiedź, to jak duża zniżka to złe, mała zniżka to też złe. Generalnie byleby można było się gdzieś tam zacząć. Dodał, że mówił o dwóch aspektach i być może jeden jest przytoczony tylko, bo nie czytał uzasadnienia aż tak dokładnie jak Pan. Ten aspekt finansowy jest oczywisty i wszyscy go tutaj podkreślali, ale jest jeszcze drugi aspekt, wychodzenie ze wspólnot mieszkaniowych. Powiedział to wyraźnie, że jest to nader korzystne dla gminy. Gdyby Pan radny był na komisji, to by Pan słyszał. 3,5 miliona złotych rocznie płacimy na fundusz remontowy i na zarząd z częścią wspólną nieruchomości. Będziemy płacić pewnie coraz więcej, więc im szybciej wyjdziemy ze wspólnot, tym lepiej.
- Radny Dominik Konieczny ad vocem przekazał, że może przytoczyć całą wypowiedź Pana przewodniczącego z tamtego okresu, z 2022 roku. *Mirosław Lenk wyjaśnił, że prywatyzacja zasobu mieszkaniowego musi być rozsądna. Gminy schodzą z ulg albo w ogóle odchodzą i sprzedają po cenach rynkowych. Już była dyskusja, że mieliśmy rezygnować z ulg i to nie jest sprawa polityczna. Był też pomysł, żeby w ogóle przestać sprzedawać mieszkania, bo gmina musi mieć swój zasób mieszkaniowy, dlatego kolejne ulgi uważam za nienajlepsze rozwiązanie.* Dalej przekazał, że Pan przewodniczący mówił o funduszu remontowym. Tak, to jest racja, że musimy schodzić z tego. Natomiast jeżeli w sytuacji gdy mamy 1186 mieszkań i sprzedamy 60 z nich, takie są plany magistratu. Ta liczba padła na jednej z komisji. To o ile nam się zmniejszy ten Fundusz Remontowy? O 100 tysięcy? Czyli tak trochę słabo. Dlatego może warto rozważyć te większe obniżki i wtedy faktycznie ten fundusz znacznie zostanie obniżony. Natomiast wciąż uważa, że te środki powinny być przeznaczone na rozwój budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego w mieście.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że to dobry kierunek, natomiast musi Pan radny wziąć pod uwagę, że trzeba zrównoważyć dochody bieżące z wydatkami bieżącymi, a to Pan między innymi doprowadził do takiego rozchwiania.
- Radny Alan Wolny przekazał, że rozumie, że ważne oczywiście też jest skuteczne zarządzanie zasobem mieszkaniowym. Wsłuchując się w dwudziestoletnią historię bonifikat uznaje, że celem tej uchwały jest wywołanie impulsu, wzmożenie dynamiki i przełamanie marazmu sprzedażowego, który na komisji dwa dni temu miał okazję wysłuchać i który Pani Prezydent przed chwilą również przytoczyła we fragmencie. Ta dynamika sprzedaży w ostatnich latach jest marna. To jest jego ocena, subiektywna oczywiście. Jeżeli popatrzymy na tą uchwałę, to nie wie, czy to jest dobre rozwiązanie. Autentycznie nie wie, ale wsłuchując się w przedmówców, nikt absolutnie nie zaproponował lepszego rozwiązania. Bardzo się cieszę, że to jest 9 miesięcy, krótki okres. Dosłownie za rok o tej porze będziemy mogli podsumować statystyki tego projektu i słusznie jeden z radnych wspominał na komisji, że być może należy do mieszkańców po tych 20 latach wygaszania, po tym teście dziewięciomiesięcznym, powiedzieć, że faktycznie należy wygaszać i to rozpisać, bo jednak bardziej skutecznym narzędziem jest, po tym okresie testowym dziewięciu miesięcy, po tej bonifikacie rządu 70, przy jednorazowym i 60 przy fragmentarycznym wykupie, dać komunikat, że

w przeciągu dwóch lat będzie to wygaszane. Można znowu ten proces rozciągnąć być może na 5-7 lat, żeby to wygasić do być może 30 czy tam 20%. Co jest bardziej skuteczne nie wie. Jeżeli ktoś z Państwa wie, co jest najbardziej skuteczne, żeby tę dynamikę wzmocnić, jest otwarty. Pan Przewodniczący słusznie zauważył, że jak ktoś ma odwagę, niech zaproponuje poprawkę, żebyśmy wprowadzili inne rozwiązania. Tego nie słychać. Natomiast wracając do skutecznego zarządzania to komisji padła kwota szacowana ok. 7 milionów za te 70 mieszkań. Warto też policzyć jakie założenia oszczędności w funduszu remontowym by to przyniosło, tak żebyśmy mogli na przykład na czerwcowej czy majowej sesji usłyszeć, że jesteśmy w połowie celu tego założenia, tak żebyśmy za rok o tej porze dyskutowali, czy to były dobre założenia, merytorycznie, czy złe. Czy mamy jakąś alternatywę, czy tylko robimy politykę?

- Radna Magdalena Kusy przekazała, że dość szeroko wypowiedziała się na komisji w tym temacie, więc nie będzie już tak głęboko w ten temat wchodzić. Generalnie jest zdecydowanie przeciwko takiemu zwiększeniu bonifikaty. Popiera to, co wcześniej mówił Pan Przewodniczący Lenk. Nie powinniśmy tego robić. Jest to niegospodarne. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Wolnego o wzmocnieniu impulsu, pobudzenie dynamiki przekazała, że my nie jesteśmy firmą deweloperską. My mamy zupełnie inne zadania. My mamy zapewnić zasób mieszkaniowy tym naszym mieszkańcom, których na to nie stać. Nie jest zwolennikiem tego, że te mieszkania raz trafiając do mieszkańców są już nie do odzyskania. Przechodzą z pokolenia na pokolenie, które bardzo często mają sytuację finansową taką, która pozwala im na wykup mieszkania na wolnym rynku. To jest niegospodarne taka bonifikata. Gdyby ona miała składać poprawkę, to bonifikata byłaby zmniejszona do 20%. To byłby sygnał do mieszkańców, wykupujcie z 40% bonifikatą, bo od przyszłego roku będzie 20%. Dalej zapytała czy my możemy powiedzieć, przeliczyć, jakie będą oszczędności na wyjściu ze wspólnot? Nie jesteśmy w stanie tego przeliczyć. Tak jak powiedział Pan Roman Wałach na poprzedniej komisji, jedynie 100% sprzedaż wszystkich lokali w danym budynku pozwoli nam na wyjście ze wspólnoty, a my nie mamy żadnego wpływu na mieszkańców, żeby ich do tego zmusić ani zmobilizować. Więc sprzedaje się jedno mieszkanie, trzy zostaną, dwa zostaną, jedno zostanie i nadal jesteśmy uczestnikami wspólnoty. Także jest zdecydowanie przeciwna. Dalej zapytała w jaki sposób podjęto tą decyzję, że zmieniamy bonifikat z 40% na 70%? Dlaczego 70%? Dlaczego nie 60, nie 50? Skąd się wzięła ta liczba?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że chce doprecyzować informacje. Ta analiza możliwości sprzedaży mieszkań prognozowana na rok 2026 była przyjęta dla sprzedaży około 90 mieszkań i w odniesieniu do planowanego, uzyskanego dochodu w przyszłym roku, przy założeniu średnio 50-metrowego mieszkania i przy cenie rynkowej średniej 4900 zł za m² oszacowany dochód jest na poziomie 7 300 000 zł. Taka informacja była przekazana na komisji w ubiegły czwartek. Dodatkowo przekazała, że od stycznia do września tego roku gmina na rzecz wspólnot mieszkaniowych wpłaciła łącznie około 3,5 miliona zaliczek. Następnie dodała, że my nie podjęliśmy decyzji o wysokości bonifikat. Przedkładamy projekt uchwały radzie. To Państwo radni ostatecznie zdecydujecie czy ta uchwała w takim brzmieniu i w takich proponowanych wysokościach bonifikaty zostanie podjęta.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że nie radni wpisali tą kwotę w projekt uchwały, więc pyta, skąd taka wartość procentowa bonifikat?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że na samym początku przedstawiała dane przy uzyskiwanych ilościach sprzedanych mieszkań, odpowiednio przy obowiązujących uprzednio wysokościach bonifikat.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że to jest znany raczej wszystkim fakt, ale prosiłaby, żeby Pani Prezydent to potwierdziła, że jedynie 100% wyjście ze wspólnot gwarantuje nam wycofanie się z Funduszu Remontowego.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że wysokość zaangażowania będzie inna przy każdej sprzedaży, to normalne.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz wskazał, że zmniejsza się nasz udział.
- Radny Michał Fita wskazał, że trwają prace nad ustawą, która ma zakazać sprzedaży mieszkań z

bonifikatą i wielce prawdopodobne, że ta ustawa wejdzie do połowy przyszłego roku. My planujemy naszą uchwałę do września. Co w takiej sytuacji?

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że na pewno nie zamknie sprzedaży z dnia na dzień.
- Radny Michał Fita uznał, że jeżeli idzie informacja o tym, że wchodzi ustawa, która zakaże sprzedaży mieszkań z bonifikatą, czy w takim razie warto udzielać tak wysokiej bonifikaty? Czy nie warto pomyśleć o tym, żeby ta bonifikata była faktycznie na poziomie 40-50%, z informacją o tym, że po okresie 30 września nie będziemy już w ogóle mieli możliwości sprzedaży mieszkań z bonifikatą, a zatem wpływ do budżetu będzie większy.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że należałoby też się zastanowić jaka jest intencja albo idea tej ustawy, która jest w sejmie. Dodał, że domyśla się.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że z naszych informacji wynika, że szansa na to, że ten projekt ustawy zostanie szybko uchwalony, o ile w ogóle zostanie uchwalony, są raczej niewielkie. W związku z czym nie przewidujemy w ogóle takiej sytuacji, a poza tym nie sądzi, żeby ten proces legislacyjny, nawet jeżeli on w ogóle zmierzał do pozytywnego rozstrzygnięcia dla tego projektu, zakończył się szybciej niż 30 września przyszłego roku. Myślę, że to jest raczej dyskusja na dłużej, z marnymi raczej szansami. Następnie przekazał, że Pan radny Konieczny pytał o przesłanki, czym się kierowaliśmy. Rozumie, że jeśli Państwo proponowaliście zwiększenie tej bonifikaty w poprzedniej kadencji, to też się na jakichś przesłankach opieraliście. Dodał, że tutaj może Pan radny podobne i analogiczne przesłanki sobie wyciągnąć z naszego toku myślenia.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na zakończenie dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie bonifikat przy bezprzetargowej sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Racibórz (po konsultacjach).

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (12)

Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (6)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Justyna Poznakowska, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Marian Czerner, Michał Fita

NIEOBECNI (1)

Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/247/2025** w sprawie bonifikat przy bezprzetargowej sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Racibórz.

11. Uchwała o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Proszowiec Stara Wieś w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/648/2006 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.

- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisja GMOŚiBP wobec wskazanych w toku dyskusji uwag i braku dodatkowych wizualizacji odstąpiła od opiniowania projektu przedmiotowej uchwały.
- Radny Marian Czerner przekazał, że Komisja RGBiF zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na pozytywną opinię komisji i brak chętnych do

dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Proszowiec Stara Wieś w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/648/2026 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (17)

Marian Czerner, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Roman Wałach

NIEOBECNI (1)

Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałą Nr XIX/248/2025** o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w jednostce strukturalnej Proszowiec Stara Wieś w Raciborzu, zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIII/648/2026 Rady Miasta Racibórz z dnia 24 maja 2006 r.

12. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.

- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisja GMOŚiBP zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Marian Czerner przekazał, że Komisja RGBiF zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Magdalena Kusy zapytała czy coś udało się dowiedzieć od właścicielem tego obiektu, czym kieruje się składając ten wniosek?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że z uzyskanych informacji wynika, że wniosek o zmianę dotychczasowego przeznaczenie pod usługi publiczne jest wybiegiem na przyszłość. Obecnie prowadzone jest tam niepubliczne przedszkole i szkoła terapeutyczna, w planach też jest otwarcie dodatkowego oddziału szkoły specjalnej. Wniosek o dodatkową funkcję usługowo-mieszkaniowej jest wybiegiem jedynie na przyszłość.
- Przewodniczący Rady Miasta Mirosław Lenk uznał, że wzrost wartości nieruchomości w wyniku zmiany planu ma później odzwierciedlenie w rencie planistycznej.
- Radny Dominik Konieczny wskazał, że jest to możliwe jedynie gdy będzie sprzedaż i to w okresie 5 lat od uchwalenia. Dodatkowo zapisy na temat renty muszą być wprowadzone do zapisu planu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że rzeczywiście, jeśli jest to tak daleki horyzont czasowy to prawdopodobnie nie skorzysta z tego.
- Radny Henryk Mainusz wskazał, że deklaracje były na 20 – 30 lat.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że miasto sprzedało ten budynek za 1,5 mln zł. Dzisiaj nasze zadania są realizowane w tej placówce, kosztem 5 mln zł z subwencji. W przyszłości więc mogłyby te zadania zacząć realizować nasze placówki.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że nasze placówki dzisiaj też to mogą prowadzić. Trzeba jednak konkurować o tego ucznia. Dalej uznał, że skoro jest deklaracja dalszego prowadzenie tej placówki, to po co zmieniać ten plan i ponosić tego koszty.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji i pozytywne

opinie komisji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marian Czerner, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (3)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Mirosław Lenk

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Magdalena Kusy, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach

NIEOBECNI (1)

Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/249/2025** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Śródmieście w Raciborzu.

~~**13. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Brzezie w Raciborzu. (punkt zdjęto z porządku obrad)**~~

14. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu przy ul. Wierzyńskiego.

- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisja GMOŚiBP zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Marian Czerner przekazał, że Komisja RGBiF zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Marcin Fica zapytał czy urząd miasta zdąży złożyć wniosek do programu Feniks.
- Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Przemysław Dejnek przekazał, że miasto do programu Feniks będzie składało wniosek na teren powyżej. Ten teren to jest kolejny etap.
- Radny Marcin Fica dalej przekazał, że dobrze aby znaleźć też środki na projekt budowy zbiornika retencyjnego w okolicach skrzyżowania ulic Starowiejskiej i Kopernika. Wskazał, że teren ten jest notorycznie zalewany. Dodał, że wymagać to też będzie wykupu terenu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji i pozytywne opinie komisji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu przy ul. Wierzyńskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka,

Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk,
Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik
NIEOBECNI (1)
Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/250/2025** w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do gminnego zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Raciborzu przy ul. Wierzyńskiego.

15. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Raciborzu przy ul. Kanałowej 10.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Raciborzu przy ul. Kanałowej 10.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik
NIEOBECNI (1)
Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/251/2025** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Raciborzu przy ul. Kanałowej 10.

16. Uchwała w sprawie poparcia stanowiska Zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku.

- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisja GMOŚiBP wobec wskazanych przez radnych nieścisłości w uzasadnieniu do uchwały odstąpiła od opiniowania projektu przedmiotowej uchwały.
- Radny Marian Czerner przekazał, że Komisja RGBiF zaopiniował pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Przewodniczący Rady przekazał, że zostało to doprecyzowane. Następnie z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie poparcia stanowiska Zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/252/2025** w sprawie poparcia stanowiska Zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku.

17. Uchwała w sprawie nadania nazwy "Skwer im. Clausa Ogermana".

- Radny Michał Fita przekazał, że jako wnioskodawca bardzo serdecznie dziękuje radnym, którzy zdecydowali się poprzeć ten projekt uchwały. Nie do wszystkich udało mu się dotrzeć, ale zdecydowana większość. Dalej przekazał, że Claus Ogerman był wybitną postacią, która urodziła się w naszym mieście, a jego sława sięga nie tylko granic naszego miasta, ale jest rozpowszechniona w całym świecie. Całkiem niedawno odbyła się konferencja poświęcona Clausowi Ogermanowi. W tym miejscu bardzo dziękuje Panu Prezydentowi Michałowi Kulidze za wsparcie tej inicjatywy, Dyrektorowi Muzeum w Raciborzu oraz jego pracownikom za zaangażowanie i wsparcie przy organizacji tej konferencji. Dlatego też idąc jakby z rozpędu postanowił przedłożyć Państwu projekt tej uchwały. Wybór miejsca w zasadzie został trochę podjęty niekomisyjnie, wobec czego to jest propozycja, natomiast wydaje mu się z dość godnym miejscem i takim do tej pory jeszcze po prostu nienazwanym. Tak jak mówił, to Racibórz bardziej potrzebuje Clausa Ogermana niż sam Ogerman miałby dzisiaj nas potrzebować, skoro już nie ma go wśród nas.
- Radny Marcin Fica przekazał, że nie jest przeciwko nazwie skweru, ale już kilka razy rozmawialiśmy z Panią konserwator zabytków, aby do innego skweru, przy ulicy Drzymały wkomponować ławeczkę Clausa Ogermana łącznie z tym co oglądaliśmy w Opolu, z możliwością posłuchania muzyki. Dlatego też proponuję, abyśmy przełożyli tą uchwałę o miesiąc, spotkali się na Komisji Gospodarki z osobą zastępującą Panią konserwator. Chodzi o to by ustalić na jakim etapie są dofinansowania. Dodał, że znalazł ostatnio trzy miejsca godne też tego, żeby ten Claus Ogerman zaistniał. Niemniej to jest decyzja Pana Radnego Michała Fity, czy można by nazwać ten skwer przy ulicy Drzymały, a wtedy jak będzie tam remont to robić tam tą ławeczkę i koszty wtedy pochodziłyby z dofinansowania.
- Radny Piotr Klima zapytał czy mamy opinię rodziny Pana Ogermana.
- Radny Michał Fita przekazał, że istotne są dwie rzeczy. Jeśli chodzi o opinię rodziny, to problem jest taki, że nie ma. Druga rzecz odnośnie ławeczki, nie ukrywa, że dzisiaj wiemy jaki jest stan budżetu miasta. Absolutnie nie chciałby więc dzisiaj rozmawiać o fundowaniu ławeczki, a gdyby już to widziałby to docelowo w formie jakiejś zbiórki publicznej, niż sięganie po pieniądze z budżetu miasta w tym celu. Dzisiaj zależy mu po prostu na tym, aby fragment naszego miasta nosił imię wielkiego kompozytora, aranżera, pianisty, który urodził się w tym miejscu, który spędził tutaj swoją młodość, który też wiele stracił wskutek zawirowań historii, ale który naprawdę rozsławił swoje nazwisko w świecie muzyki niebywale i świadczy o tym fakt, że w konferencji, o której mówił, wzięli udział goście z Włoch, z Niemiec czy z Polski.
- Radny Marcin Fica ad vocem dodał, że z rozmowy z Panią Konserwator o ramach tego projektu, remontu muru i terenu skweru wynikało, że jest szansa aby ująć tam też taką właśnie ławeczkę. Niemniej jak musimy szybko to zrobić, to trudno.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że rozmawiał z obu Panami radnymi, co prawda osobno, bo sytuacja jest niezręczna. Podpisaliśmy projekt uchwały w dobrej wierze i zaproponowałem takie rozwiązanie, żebyśmy tą uchwałę dzisiaj przyjęli. Natomiast co do samego miejsca, skoro mamy ich kilka, to myślę, że w późniejszym czasie moglibyśmy to rozstrzygnąć i ten projekt uchwały zawsze można byłoby w tym zakresie zmienić. To jest nic nadzwyczajnego. Dziś byłoby bardzo niezręcznie nam, którzy podpisaliśmy i dopuściliśmy ten projekt do głosowania w tej chwili zmienić zdanie. Szanujemy zarówno projekt Pana Michała Fity, jak i zdanie Pana radnego Ficy. Proponuje więc aby ten projekt dzisiaj przyjąć, z taką jego gwarancją, że spróbuję zorganizować spotkanie, które doprowadzi do uzgodnienia tego miejsca i wtedy wspólnie podejmiemy decyzję.
- Radny Marcin Fica uznał, że jak raz uchwalimy, tak to zostanie.

- Radna Magdalena Kusy przekazała, że chciała tutaj wesprzeć radnego Fitę, bo całkiem niedawno rozmawiali o tym. Muzeum chciało postawić ławeczkę też dla Pana Pawła Newerli ale po prostu to się nie uda ze względów finansowych, bo jest to bardzo duży koszt. Także to jest bardzo dobry pomysł z tą zbiórką, a zresztą sprawa jest otwarta, bo taką ławkę zawsze można dostawić.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że tu bardziej chodzi o taki drobny spór o miejsce, bo grupa radnych planowała inną nazwę tego konkretnego skweru. Stąd uważa, że po podjęciu tej uchwały dzisiaj można będzie się jeszcze porozumieć.
- Radny Michał Fita przekazał, że jest otwarty na dyskusję, proponuje jednak przegłosować projekt uchwały, a potem wrócić do tematu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że jeśli radny Marcin Fica postawi wniosek formalny, będziemy go głosować, to jest normalne. Natomiast czy to będzie dobre rozwiązanie, on nie wie. Dodał, że wniosek o zmianę tej uchwały może zgłosić każdy radny, oczywiście z zachowaniem statutowych zasad inicjatywy uchwałodawczej. Mamy tam m.in. pięciu radnych, przewodniczący rady więc jest to do zrobienia.
- Radny Marcin Fica przekazał, że wie jedno, że jak to raz przegłosujemy, tak to zostanie.
- Radny Marian Czerner przekazał, że podjęcie tej uchwały dzisiaj nie oznacza, że jutro już będzie tabliczka w tym miejscu. Jeżeli jest deklaracja taka, że jesteśmy otwarci na dyskusję i tutaj wnioskodawca i osoby, które złożyły podpis pod projektem uchwały są otwarte na dyskusję w zakresie lokalizacji skweru czy innego skweru, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby dać sobie szansę właśnie na podjęcie tej uchwały i wypracowanie lokalizacji innego miejsca.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na zakończoną dyskusję zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie nadania nazwy "Skwer im. Clausa Ogermana".

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (17)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waclawczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (1)

Dominik Konieczny

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Marcin Fica, Henryk Mainusz

NIEOBECNI (1)

Dariusz Polowy

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/253/2025** w sprawie nadania nazwy „Skwer im. Clausa Ogermana”.

18. Uchwała w sprawie wniosku o uchwalenia lokalnych regulacji w zakresie ograniczenia godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz uporządkowania liczby zezwoleń i zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania alkoholu na terenie Raciborza.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że jest to wniosek, który otrzymaliśmy z zewnątrz, niemniej podobny projekt uchwały przygotował też Radny Alan Wolny. Dodał, że wniosek mieści się w kategoriach pracy tej komisji.
- Radny Alan Wolny przekazał, że intencja z jego perspektywy jest jasna. Nie ukrywa, że jest zdecydowanym zwolennikiem tego, żeby po pracy komisji finisz był taki, że Rada Miasta Racibórz

podejmie taką uchwałę. Natomiast to jest jego osobiste zdanie. Nie ma zamiaru nikogo przekonywać do tego, że ten wydzwitek nas jako radnych powinien być postawą. Ma też świadomość postaw innych polityków, niemniej jest absolutnie antyfanem takiej postawy. Uważa, że powinniśmy być wzorem. Ma też świadomość, że to jest tylko 10 stacji paliw rozszaniach po całym mieście i to, że być może nic nie zmieni. Dodał że nie będzie na tej sali szczęśliwszej osoby, jeżelibyśmy finalnie oczywiście nie przesądzając przyjęli taki zapis o ograniczeniu nocnej sprzedaży i żeby po dwóch latach Państwo mu wypomnieli, że nic się nie zmieniło. Bo to by oznaczało, że bezpieczeństwo w godzinach nocnych mieszkańców Raciborza jest. Natomiast akceptuję wszelkie wyniki i wszelkie opinie, wszelkie procesy w obrębie stosownej komisji.

- Radna Magdalena Kusy zapytała czy możemy bez naruszania prywatności tej osoby czegoś się dowiedzieć. Kim jest ten Pan, który nawet takie gotowe projekty uchwał nam proponuje.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że jest podpisany pod wnioskiem z imienia i nazwiska.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że myślała, że jest to ktoś znany Państwu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że nawet jedna osoba ma prawo składać wnioski i petycje. Nie przypomina sobie, abyśmy analizowali, czy ta osoba istnieje, ale to może być oczywiście też osoba, która podała inne nazwisko. Dodał, że temat ten obecnie jest dość gorący w Polsce więc zdecydował się na próbę przekazania tego do komisji. Z tego co wie, to Pan Paweł Rycka przewodniczący komisji wcale nie jest zadowolony z tej propozycji.
- Radny Michał Fita przekazał, że wcale nie dziwi Panu Przewodniczącemu Komisji Pawłowi Rycce, że nie chce się tego podejmować. Przyznał, że on jest w ogóle przeciwny takim nadmiernym regulacjom, w jakimś sensie też ograniczaniu pewnych swobód. Uznał, że takich sytuacji, że ten alkohol w Raciborzu sprzedaje się w godzinach nocnych, to chyba tak naprawdę można na palcach jednej ręki policzyć, bo tak naprawdę, co tu dużo kryć, nasze miasto nie jest jakoś bardzo mocno aktywne w godzinach nocnych. Jeżeli takie decyzje będą zależeć od całej rady, to głosowałby absolutnie przeciwko takim regulacjom.
- Radna Julia Parzonka przekazała, że chciała zająć stanowisko bardzo podobne do Pana radnego Michała Fity, bo wydaje jej się, że jeżeli ktoś chce stwarzać niebezpieczeństwo w nocy, to sobie ten alkohol załatwi wcześniej tak czy siak, a nie jesteśmy jednak miastem, które tą nocą żyje. Tutaj jest cisza, spokój głównie, więc wydaje jej się, że wprowadzenie takich ograniczeń nie jest dobre dla naszych mieszkańców.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że jeśli to przyjmujemy, to poczekamy na jakąś propozycję z komisji, a i tak potem zdecydujemy, czy to bierzemy pod uwagę, czy nie. To jest tylko skierowanie na razie do komisji.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że zupełnie nie rozumie, nad czym ma się pochylić komisja. Zapytała więc czy komisja ma teraz zdecydować, że prezydent powinien wystąpić z propozycją takiej uchwały? Prosta jest sytuacja w przypadku skargi, ale tutaj naprawdę nie wie, nad czym ma zastanawiać się komisja.
- Radny Dawid Waćławczyk przekazał, że jest to kwestia czysto formalna, natomiast teraz mamy do czynienia z takim troszeczkę przerzucaniem gorącego ziemniaka, dlatego że ostateczna decyzja i tak będzie należeć do radnych i każdy radny ma jakieś swoje zdanie na ten temat wypracowane. Wyobraża sobie, że jak trafi to do komisji, jest też jej członkiem, to będziemy pytać tutaj wydział ile jest tych punktów, jak długo są czynne, będziemy pytać MZB czy mają skargi, policję czy mają skargi, Straż Miejską czy mają skargi, czy to się zwiększyło i tak dalej. Natomiast powiedzmy sobie tak między sobą szczerze, każdy ma jakieś obserwacje Raciborza. Czy te dane kogokolwiek do czegokolwiek przekonają, czy jednak każdy ma takie wrażenie, że ta uchwała ma charakter pewnego rodzaju ideologiczny? Bo jeżeli z góry ma być jasne, że rada tego nie chce, to na zasadzie nie wiemy co zrobić, dajmy to komisji, komisja teraz tam będzie się spotykać, będzie pobierała diety, to będą koszty kolejne, a skończy się i tak tym, że każdy zagłasuje tak jak uważa, a nie tak jak wskaże komisja.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że pewnie jest sporo racji w tym co Pan radny mówi, ale wniosek wpłynął i powiem uzyskać odpowiedzieć na te pytania, które Pan też tutaj zadał. Być

może zamknie to dyskusje wokół tego tematu. Więc jeśli rzeczywiście z tego zbadania komisji wyjdzie, że jesteśmy bezpiecznym miastem i to pomimo tego, że my nie ograniczamy dostępu do alkoholu. Właściwie ilość punktów mamy też tak wyznaczoną, że nasi przedsiębiorcy nie są w stanie skonsumować tej ilości. Jeśli jest bezpiecznie, nie ma problemów, nie ma skarg, to będziemy wiedzieli, że się tym nie będziemy zajmować.

- Radny Dawid Waćławczyk przekazał, że zmierza do tego, że może lepiej, żeby ta dyskusja odbyła się na sesji, bo inaczej jest to tylko kolejne ogniwo, które jakby nie przełoży się de facto na ostateczną decyzję.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że dyskusja odbyła się już teraz częściowo. Ma nadzieję, że ta właściwa też się odbędzie po tym co zrobi komisja, być może wpłynie jakiś projekt uchwały w tym zakresie i będziemy dyskutować, bo zawsze jakaś grupa może złożyć taki projekt.
- Radny Dawid Waćławczyk wskazał, że formalnie raz komisja się uchyliła od udzielenia stanowiska, od zajęcia się sprawą i to wróciło z powrotem od wojewody, więc to nie jest tak do końca, że jak komisja stwierdzi, że nie opiniuje, to się skończy sprawa.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że tego nie wie. Zobaczymy, co się okaże. Jeśli ktoś się poskarży, to być może tak może być.
- Radny Roman Wałach przyznał, że to jest bardziej wpisanie się w jakieś trendy polityczne niż rozwiązywanie jakichś problemów, które są w Raciborzu. Niech zajmie się tym komisja, niemniej jego zdanie jest takie, że chyba żadnego problemu tym sposobem nie rozwiązujemy.
- Radny Alan Wolny przekazał, że jest bardzo zadowolony z tego, że jednak o tym rozmawiamy dzisiaj. Niemniej jest jednym z 21 radnych, ma takie samo prawo do opinii, do wyrażania tej opinii i do bronięcia swoich przekonań, ponieważ ta misja jest powierzona mu przez mieszkańców i za to im dziękuję. Natomiast Pan radny Waćławczyk słusznie zauważył. Należy to zbadać. Nie wie i nie przesądza o wyniku. Padł jeszcze jeden argument. Skoro wszyscy jesteśmy przekonani, mamy jasno ukonstytuowane w naszej głowie poglądy, to patrzy na zegar, jest 21:26. Dlaczego więc nie głosujemy w 40 minut całego porządku obrad Rady Miasta? Przecież wszystko, co robimy, to jest wyrażanie opinii i reprezentowanie mieszkańców, którzy nas wybrali. Szanuję wszystkie głosy. Jeżeli Państwo teraz uznają, że to nie jest właściwe przekazanie tego komisji, to on to akceptuję w pełni. Nie ma też najmniejszego problemu w tym, że jako jedyny będzie głosował za wprowadzeniem tego. Prosi jednak o to aby nie zabierać mu prawa do tego, żeby walczyć o jego przekonania.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na zakończenie dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

Uchwały w sprawie wniosku o uchwalenia lokalnych regulacji w zakresie ograniczenia godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz uporządkowania liczny zezwoleń i zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania alkoholu na terenie Raciborza.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (7)

Marcin Fica, Mirosław Lenk, Julia Parzonka, Justyna Święty-Ersetic, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny

PRZECIW (9)

Katarzyna Dutkiewicz, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Henryk Mainusz, Justyna Poznakowska, Dawid Waćławczyk

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Ludmiła Nowacka, Paweł Rycka

NIEOBECNI (3)

Marian Czerner, Dariusz Polowy, Piotr Żurawik

Rada **nie podjęła** Uchwały w sprawie wniosku o uchwalenia lokalnych regulacji w zakresie ograniczenia godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz uporządkowania liczny zezwoleń i zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania alkoholu na terenie Raciborza.

19. Uchwała w sprawie zmiany Uchwały Nr X/130/2024 Rady Miasta Racibórz z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Racibórz na 2025 rok.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr X/130/2024 Rady Miasta Racibórz z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Racibórz na 2025 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Wacławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny

NIEOBECNI (2)

Dariusz Polowy, Piotr Żurawik

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/254/2025** w sprawie zmiany Uchwały Nr X/130/2024 Rady Miasta Racibórz z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Racibórz na 2025 rok.

20. Uchwała w sprawie powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poprosił kluby radnych o zgłaszanie kandydatów do pracy w zespole.
- Radna Ludmiła Nowacka zaproponowała Radną Julię Parzonkę, a radna wyraziła zgodę.
- Radny Katarzyna Dutkiewicz zaproponowała radnego Dawida Wacławczyka, a radny wyraził zgodę.
- Radny Michał Fita zaproponował radną Justynę Poznakowską, a radna wyraziła zgodę.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zaproponował aby w zespole tradycyjnie był jeszcze Kierownik Biura Rady Miasta Leszek Jureczko, który jednocześnie będzie pełnił funkcję przewodniczącego zespołu. Dalej przekazał, że na chwilę obecną zgłosił się tylko jeden kandydat na ławnika do Sądu Rejonowego w Rybniku do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy. Brak jest zgłoszeń na ławników do Sądu Okręgowego w Rybniku i Sądu Rejonowego w Raciborzu. Termin zgłaszania kandydatów będzie prawdopodobnie przedłużony. Następnie z uwagi na brak dalszych zgłoszeń zarządził głosowanie uchwały z uwzględnieniem uzupełnionych zapisów.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników (skład zespołu Przew. Leszek Jureczko, członkowie Justyna Poznakowska, Julia Parzonka, Dawid Wacławczyk).

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Dawid Waławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Piotr Klima

NIEOBECNI (3)

Marcin Fica, Dariusz Polowy, Piotr Żurawik

Rada podjęła **Uchwałę Nr XIX/255/2025** w sprawie powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zarządził 5 minutową przerwę. Przerwa od godz. 21:52 do 22:00.

21. ~~Dyskusja o stanie raciborskiej oświaty.~~ — zdjęto z porządku obrad.

- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że problem jest tak ważki i tak już społecznie nabrzmiał, że warto by było poświęcić mu więcej czasu. Mając na uwadze, że jest godzina 22.00, składa wniosek formalny, żeby dyskusję na temat oświaty przełożyć. Propozycja jest aby przełożyć na kolejny tydzień, na środę. Patrząc na kalendarz byłoby to piątego listopada, wydaje się jednak, że to jest trudny termin. Spotkanie może więc odbyć się w czwartek 6 listopada o godz. 15:00.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że wysłuchanie dzisiaj naczelnika z prezentacją nie jest pewnie problemem. Natomiast jeśli chcielibyśmy przeprowadzić rzetelną dyskusję, to wymagałoby to rzeczywiście poświęcenia trochę więcej czasu.
- Radna Ludmiła Nowacka wskazała, że Pan Prezydent proponuje czwartek, szóstego. Dodała, że chodzi też oto, żeby była władza wykonawcza, żebyśmy nie rozbijali się tylko o swoje pomysły i swoje sugestie, bo bez władzy wykonawczej.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że nie dopasujemy się do wszystkich nigdy. Jeżeli chodzi o decydowanie w tych kwestiach, to będzie to prawdopodobnie odrębna sesja Rady Miasta. Teraz to będzie tylko dyskusja z prezentacją, którą jest udostępniona radnym. Jeśli ktoś nie będzie mógł być czwartek, tego szóstego, to i tak będzie ten temat jeszcze na wszystkich komisjach przed sesją listopadową.
- Radny Alan Wolny zapytał czy to ma być luźne spotkanie czy odrębna sesja.
- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że wniosek jest o spotkanie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że odrębna sesja będzie jak już będzie konkretna uchwała rady, być może będzie to też normalna sesja planowa, jeśli będziemy mieli to wszystko przedyskutowane w już takich szczegółach, to nie ma sensu zwoływać sesji nadzwyczajnej.
- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że ten wniosek formalny jest o zmianę porządku obrad. Wycofujemy ten punkt z dzisiejszej sesji i przenosimy go na odrębne spotkanie, które odbędzie się w czwartek 6 listopada o godz. 15:00. Nie jest to dodatkowa komisja, to jest tylko spotkanie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poddał pod głosowanie zgłoszony wniosek formalny.

Głosowano wniosek w sprawie:

zdjęcie z porządku pkt. Dyskusja o stanie raciborskiej oświaty i organizacji odrębnego spotkania w dniu 6 listopada br. o godz. 15:00.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Michał Fita, Justyna Henek-Wypior, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Dawid Waćławczyk, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny
NIEOBECNI (6)

Marcin Fica, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Dariusz Polowy, Justyna Święty-Ersetic, Piotr Żurawik

Rada **przyjmując** powyższy wniosek zmieniła porządek obrad.

- Pan radny Witecki przekazał, że zgłaszał to już Panu Prezydentowi Kulidze. Wskazał, że dane cyfrowe podane w prezentacji nie sumują się. Uznał, że prezentacja powinna być przedstawiona w sposób jednoznaczny, że cyfry nie powinny budzić wątpliwości.
- Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Żychski przekazał, że Pan radny mówi pewnie o cyfrach, które są umieszczone w tabeli dotyczącej etatów. W związku z tym, że etaty są w różnych częściach i nie zawsze jest to całość. Czasami jest to 0,725, 0,666. Więc przy podziale na poszczególne grupy, jednostek, przedszkola, szkoły, zespoły szkolno-przedszkolne zostało to zaokrąglone do pewnej cyfry. Stąd też panu na końcu się to nie sumuje, bo musiałoby być z dużymi przecinkami, które utrudniałyby prezentację. Dodał, że też to zauważyli, ale dla przejrzystości dla rzetelności postanowiliśmy to puścić w taki sposób, żeby Państwu radnym czytało się to jak najlepiej.
- Radny Adam Witecki przekazał, że to go nie przekonuje.
- Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Żychski przekazał, że Panu radnego wyśle plik, który będzie z rozszerzeniem przecinkowym i wtedy Pan radny będzie widział wszystko, skąd się to bierze. Dla prezentacji i na potrzeby przejrzystości wykresów przygotowaliśmy to bez przecinków.
- Radny Adam Witecki podziękował za wyjaśnienie i bardzo chętnie zapozna się z pełną wersją tej prezentacji razem z przecinkami.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poprosił o rozesłanie tego wszystkim radnym.

22. Sprawozdanie Prezydenta o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przedłożył do protokołu informacje o realizacji uchwał Rady Miasta poprzedniej kadencji oraz bieżącą realizację uchwał Rady Miasta i zarządzeń Prezydenta Miasta obecnej kadencji. Niniejsze informacje stanowią **zał. Nr 2** do protokołu. Następnie przedstawił informację o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym. Lista omówionych wydarzeń stanowi **zał. Nr 3** do protokołu.

23. Wolne wnioski i informacje.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przedstawił informację dotyczącą oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych Rady Miasta i przedstawicieli Urzędu Miasta Racibórz w 2025 r. W zakresie oświadczeń majątkowych złożonych przez Przewodniczącą Rady Mirosław Lenka oświadczenie zostało złożone w terminie. W oświadczeniu stwierdzono braki natury formalnej, które zostały w trybie roboczym uzupełnione przez zainteresowanego. Odnośnie oświadczenia majątkowego Pana Prezydenta Jacka Wojciechowicza. Oświadczenie zostało złożone w terminie ustawowym, bez uwag. W zakresie oświadczeń majątkowych radnych: na 20 radnych, na których spoczywał obowiązek złożenia oświadczenia majątkowego Przewodniczącemu Rady Miasta, obowiązek ten w terminie wykonało 20 radnych. W wyniku analizy treści oświadczeń majątkowych w dziesięciu przypadkach stwierdzono braki natury formalnej, które w trybie roboczym zostały uzupełnione przez zainteresowanych. Dalej przekazał, że podobne informacje zostały złożone przez Pana

Prezydenta w zakresie pracowników urzędu i jednostek miasta. Wszystkie zobowiązane osoby do złożenia oświadczeń majątkowych wykonały ten obowiązek. Jedna osoba złożyła po terminie. Po dokonaniu analizy treści oświadczeń majątkowych stwierdzono drobne nieprawidłowości. W związku z nieprawidłowościami stwierdzonymi w analizowanych oświadczeniach zobowiązano do uzupełnienia brakujących informacji. Oświadczenia majątkowe zostały przekazane do urzędów skarbowych właściwych ze względu na miejsce zamieszkania osób składających. Na dzień dzisiejszy nie mamy jeszcze informacji ze wszystkich urzędów skarbowych. Następnie przekazał, że na Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów wywiązała się krótka dyskusja pomiędzy nim, a panem Dominikiem Koniecznym. Dotyczyła ona komunikacji zbiorowej. Jego wątpliwość wzbudziła wiarygodność danych dotyczących badania przyrostu pasażerów tej komunikacji. Pan Prezes Bugdol poprosił go więc o przeczytanie tego sprostowania. *Raport przygotowany przez PK po raz pierwszy w historii był sporządzony przez statystyka Politechniki Śląskiej. Opiera się o analizę wszystkich linii i pokazuje pozytyw i negatywny skutek. Nigdy nie było analizy na podstawie jednej linii. Nasz partner z Politechniki wykonał prace społeczne bez jednego grosza. Mówienie o niesolidności godzi w wizerunek dwóch podmiotów.* Następnie przekazał, że odczytał to oświadczenie, natomiast sprawdzi, na jakiej podstawie ewentualnie poddał wątpliwość, bo takie informacje wyczytał z jakiegoś dokumentu, więc jeśli uzna że należy przeprosić PK, to oczywiście to zrobi. Dalej wyjaśnił, że komisje są publiczne i Pan Bugdol stwierdził, że jego stwierdzenie nie ma uzasadnienia w prawdzie. W związku z tym przytoczyłem na raz jego słowa, sprawdzi dokładnie jeszcze, czy rzeczywiście nie ma w prawdzie odniesienia. A jeśli nie ma, to oczywiście przeprosi za swoje słowa. Choć nadal wątpi, że mamy taki przyrost pasażerów, bo nikt tego jego zdaniem dobrze nie policzył, ale postara się znaleźć ten dokument, na którym oparł swoją wypowiedź. Nikogo nie uraził, choć Pan Prezes jest czujny i zareagował. Nie ma do niego pretensji. Po to jest, żeby walczyć o dobre imię swojej firmy.

- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że swego czasu dyrektor muzeum mówił o tym, że dla upamiętnienia wybitnego obywatela naszego miasta Pawła Newerli planują ławeczkę pod muzeum z postacią Pana Pawła. Teraz wiadomo, że oszczędzamy i Pan Dyrektor wie, że dość długo będzie czekał na takie środki, aby można było coś takiego zrobić. Niemniej to jest z pewnością bardzo cenna inicjatywa. Wszyscy się do tego przychyliliśmy i wszyscy członkowie Komisji Oświaty uznali wtedy, że pomysł jest doskonały i wart realizacji. Skoro jednak ta realizacja będzie odsunięta w czasie ze względów finansowych, to składa na ręce Pana Prezydenta taki wniosek, żeby poszukać takiej przestrzeni na terenie miasta, świetnie jeżeli byłby to kolejny skwer gdzie można by taką ławeczkę też postawić. Chodzi o to aby to urząd wskazał takie miejsce, żeby nie było takiej sytuacji jak przed chwilą przy Ogermanie. Państwo wiedzą, które miejsce byłoby najkorzystniejsze i godne takiej postaci jak Paweł Newerla, a na pewno nikt nie będzie przeciw, żeby tą postać uhonorować, docenić i zauważyć w naszej lokalnej przestrzeni.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że mieszkańcy ulicy Książęcej zmagają się z problemami odorowymi po ocieplaniu balkonów, są to budynki spółdzielni mieszkaniowej, więc to nie jest nasz zasób. Niemniej po kilku już telefonach zobowiązała się, aby zapytać, czy miasto ma jakieś narzędzia, aby wesprzeć tych mieszkańców? Wie, że tam już był i Sanepid, i Straż Pożarna i nie wie, czy my coś możemy pomóc. Są ocieplane balkony jakimś tworzywem, który nawet już po zakończeniu tych prac wywołuje bardzo silny odór. Mieszkańcy to zgłaszają, mierzą to jakimiś oczyszczaczami, wskazują tam duże zanieczyszczenia powietrza. Dla nich jest to dosyć duży problem. Wie, że umawiają się z różnymi instytucjami, ale zwrócili się również do nas, jako do radnych. Zdaję sobie sprawę, że to nie jest typowo temat miejski, ale czy my mamy jakieś narzędzia, żeby ich wesprzeć?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że my możemy na pewno zapytać spółdzielni.
- Radna Magdalena Kusy wskazała, że dobrze aby też nawiązać kontakt z Sanepidem, bo jej nie została udzielona informacja. Ze strony Pana Prezydenta będzie łatwiejsza współpraca.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że spróbujemy, akurat do Sanepidu mamy niedaleko.

- Radny Roman Wałach przekazał, że chciał jeszcze wrócić do tego tematu związanego z oświatą. Nie wie, czy uda mu się być na spotkaniu, bo pewne zobowiązania służbowe po prostu prawdopodobnie mu to uniemożliwią, ale jakby kontynuując też pewne myśli, które padły już na Komisji Oświaty bardzo prosi, żeby na te wykresy dotyczące kosztów oświaty nałożyć wielkość budżetu miasta w danym roku, wysokość subwencji jaka była w danym roku i koszty zatrudnienia, tak żeby widzieć tak naprawdę jak to się ma do jakiejś bazy, którą jest budżet miasta, te pieniądze, które po prostu wydajemy i otrzymujemy. Po drugie dziękuję za udzielone odpowiedzi na interpelacje. Panią Prezydent, chciał dopytać o te tematy związane z odwodnieniem i tymi tematami podstopień. Po roku czasu zapytał o efekty. Przygotował to w tabeli. Państwo odpisaliście w tekście, nie w tabeli. Tabela byłaby może czytelniejsza, ale na ten moment może mniejsza o formę, ale o to, jaki jest ciąg dalszy, bo pewne założenia, które były rok temu, które wydawały się słuszne odnośnie na przykład tematu czyszczenia rowów przez właścicieli, których tam jest wielu i uczynienie żeby tych zarządców tego rowu było mniej, tak żeby Generalna Dyrekcja Dróg też mogła w łatwiejszy sposób pracować i dogadywać się co do kosztów, co do wykonywania prac. Nie chce tego wszystkiego rozwijać, bo Pani to dobrze zna, ale czy ten temat już jest totalnie pograżony, czy to jest na ten moment tylko jakaś wizja, że dzisiaj wysyłamy pisma, a do tego tematu będziemy mogli wrócić jeszcze?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że oczywiście my wystąpiliśmy do tych właścicieli wzdłuż ulicy Bogumińskiej. Dodała, że ta udzielona odpowiedź była wielowątkowa, ona dotyczyła różnych aspektów, różnych lokalizacji Studziennej, Sudółu, jeżeli chodzi o podtopienia. Niektóre były zrealizowane, a te które były planowane i wskazane do realizacji jeszcze w bieżącym roku będą zapewne wykonane.
- Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Przemysław Dejneka przekazał, że zgodnie z umową wysłano pismo przypominające o obowiązkach właścicielskich, czyli że czyszczenie tych przepustów należy do właścicieli działek. Natomiast żadnej odpowiedzi ze strony tych właścicieli do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy.
- Radny Roman Wałach przekazał, że zna to z odpowiedzi na interpelacje i też nie będzie tego wątku rozwijał, ale te inne wątki, które tam były, one informacyjnie wyczerpują temat, natomiast jeżeli chodzi o taką sprawczość, to tak już nie do końca. Przytoczył nawet taki fragment z jednej z interpelacji, gdzie jest mowa o II Liceum. *Mogę wystąpić do inwestora z zapytaniem w sprawie zabezpieczenia miejsca do parkowania.* Nie wie więc czy on ma wystąpić drugi raz na piśmie, żeby ktoś to zrobił, czy rzeczywiście ktoś będzie występował. W innym miejscu np. dotyczącym linii 177 jest też fajnie opisany udział miasta finansowy i mentalny, ale już później jakby tego udziału tutaj nie widzi. Na końcu też na pytania dotyczące harmonogramu ma odpowiedź. *Harmonogram realizacji inwestycji zarządza PKP PLK jako inwestor i realizator przedsięwzięcia.* Więc nie wie, czy my będziemy coś śledzić, czy my jeszcze mamy jakiś udział w tym, czy nie. W innym ustępie, w innym punkcie mamy odniesienie do pisma Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dzielnicy Studzienna, które występowało w sprawie przejść. *Informacja jest, że pismo zostało wysłane w lutym 2024. Do miasta Racibórz nie wpłynęła dotychczas żadna odpowiedź w przedmiotowej sprawie.* Dodał, że on to rozumiem, to jest informacja, tylko jego pytanie jest takie. Czy w momencie, kiedy my uczestniczymy w jakichś tematach, on musi drugi raz pisać po to, żeby jakąś akcję wywołać, czy też od razu tu mogło być zawarte, bo my jako radni nie jesteśmy załatwiaczami jakichś tam spraw. My raczej stymulujemy do jakichś tam działań, do jakiegoś sposobu myślenia. Te jego pytania, które były zadane, one też miały do tego w jakiś sposób stymulować. Natomiast na końcu się okazuje, że jest sucha informacja i żeby coś, jakieś sprawstwo z tego pisma czy z tej interpelacji wynikało, trzeba by pisać kolejną, kolejną interpelację i dopytywać. Zapytał czy to na tym etapie da się w ten sposób załatwić, czy tu raczej ta asertywność urzędnicza musi zaistnieć z jakichś powodów. Poprosił o wyjaśnienie czy tu jakiś ciąg dalszy będzie bynajmniej w tych sprawach, o których wcześniej pisał.
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że uważa, że jak Pan radny dostaje odpowiedzi, które są przygotowywane przez urzędników i jeżeli one są w pana ocenie niedoprecyzowane, czy wymagają jakichś dodatkowych wyjaśnień, nie ma oczywiście potrzeby

czekania całego miesiąca, żeby to zgłosić na kolejnych obradach sesji. Dodała, że my pracujemy w trybie ciągłym, więc jeżeli jakkolwiek informacja jest potrzebna, to w każdym momencie Pan radny może się z nią skontaktować czy z pracownikami danej komórki. Nie ma potrzeby tego powielania, składania na kolejnej sesji. My jesteśmy dostępni dla Państwa w każdym czasie kiedy urzędujemy.

- Radny Roman Wałach przekazał, że pytanie nie było takie, czy na kolejnej sesji, bo chciał zauważyć, że jego interpelacje często wpadają do urzędu w okresie międzysesyjnym. Bardziej chodziło mu o to, czy tego typu odpowiedzi, jak dalej załatwiać, być może tu jest taki instruktaż typu, proszę podejść do urzędnika, będzie odpowiedź doprecyzowana, nie musi pisać za każdym razem, doprecyzowywać, być może ktoś nie zrozumiał. Nie wie jak to traktować. Czy też to jest raczej asertywność, bo tak jest łatwiej czasami odpowiedzieć i zakończyć temat. Czy jest wola odpowiedzi i jest to kwestia tylko niezrozumienia. To nie wymaga może odpowiedzi.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że aby się o tym przekonać, to po prostu tak jak Pani prezydent powiedziała, można się skontaktować bezpośrednio, czy z nami, przez nas czy bezpośrednio z wydziałem i doprecyzować, jeżeli jest coś rzeczywiście niejasne. Gdyby się Pan radny spotkał z jakąś niechęcią, asertywnością to zaprasza do sekretariatu do nas i wszystko wyjaśnimy.
- Radny Michał Fita przekazał, że oczywiście złoży swoje interpelacje również na piśmie. Pierwszy temat jest dość pilny, bo dotyczy organizacji ruchu przy okazji nadchodzącej uroczystości Wszystkich Świętych. Jak wiemy co roku jest tak, że ulica Ocicka staje się w tym czasie jednokierunkową lub zamkniętą, natomiast ruch samochodów wpuszczany jest potem w stronę miasta ulicą Opawską. Dziś przy ulicy Opawskiej trwa budowa centrum handlowego. Jest tam sygnalizacja świetlna, wobec czego następuje ruch wahadłowy. Z jego informacji, które pozyskał od pasażerów autobusów miejskich wynika, że autobus miejski w ciągu dnia jest w stanie opóźnić swój przejazd z Ocic do Markowic o 30 minut z uwagi właśnie na te sygnalizacje. Spodziewa się, że w najbliższych dniach ruch samochodowy będzie jeszcze większy i pytanie jego jest takie. Czy na ten czas, piątek, sobotę, niedzielę, czy ten ruch wahadłowy jest tam konieczny? Czy nie możemy wystąpić o jakąś reorganizację? Czy Państwo macie ewentualnie jakieś inne pomysły na usprawnienie po prostu tego ruchu?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że tam gdzie jest teraz sygnalizacja świetlna, gdzie jest wahadło w związku z trwającą inwestycją przy ulicy Opawskiej. Tam nie ma możliwości teraz czasowego włączenia ruchu dwukierunkowego dlatego, że tam po prostu już nie ma tego asfaltu. Tam są wykopy i trwa inwestycja.
- Radny Michał Fita uznał, że warto pomyśleć o reorganizacji.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że na pewno będziemy starali się tak zrobić, żeby złagodzić te niedogodności. One wynikają z tego, że tej drogi na pewnym odcinku po prostu chwilowo nie ma. Na pewno jest inna sytuacja niż każdego roku, bo każdego roku Opawska była drożna.
- Radny Michał Fita uznał, że być może warto pomyśleć nad jakąś taką pętlą właśnie Ocicka, Gdańska, Dolna, Górna, żeby tam zrobić taki przejazd alternatywny. Następnie jako drugi temat przekazał, że dzisiaj głosowaliśmy nad bonifikatami odnośnie mieszkań komunalnych. Przy tej okazji, nie ukrywa, że do niego zgłosiła się mieszkanka Raciborza, starająca się o mieszkanie komunalne. Mieszkanka, która jest wychowanką domu dziecka i stara się o to mieszkanie i zwyczajnie poprosiła o podjęcie interwencji. Pyta więc, że czy my w naszej polityce mieszkaniowej przewidujemy też takie rozwiązania, bo zdaje się, że to w zasadach mamy ustalone, że mieszkania powinny być w pierwszej kolejności dla osób, które mają taką, a nie inną przeszłość, ciężkie doświadczenie i trudną sytuację. Wobec czego chciałbym też jakby zwrócić uwagę i zapytać czy w naszych zasobach naprawdę nie znalazłoby się jedno mieszkanie, które można byłoby przekazać osobie mającej po prostu problemy.
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga poprosił Pana radnego aby tą osobę skierować do niego. Będziemy sprawdzać jakie są możliwości, bo to są indywidualne sytuacje, które trzeba zbadać i posprawdzać wszystko od początku do końca, bo wszyscy jesteśmy objęci zasadami i prawem. Na pewno na forum Rady Miasta takiego tematu nie rozwiążemy.

- Radny Michał Fita jak trzecia sprawę podziękował za dotychczasowe interpelacje. Nie ukrywa, że jego sąsiedzi, pomimo odpowiedzi, którą otrzymał odnośnie ulicy Wesołej, cały czas go motywują do tego, abym powalczył trochę. Raz, o remont nawierzchni, dwa, również zwrócili mu uwagę na to, że ulica Wesoła jest jedną z najwęższych ulic wlotowych od strony ulicy Opawskiej, jeśli chodzi o Ocice. Niestety cały ten ruch związany z budową osiedla na ulicy Greckiej, cały ten ciężki sprzęt, wywrotki, ciężarówki, to wszystko przejeżdża przez ulicę Wesołą. Ta ulica przez ostatnich kilkanaście miesięcy była rozkopywana jeszcze dodatkowo przez Wodociągi Raciborskie. Stan tej nawierzchni jest naprawdę nie najlepszy. W związku z powyższym po raz drugi kieruję taką prośbę o to, aby uwzględnić remont nawierzchni ulicy Wesołej w budżecie na rok 2026 i zastanowić się nad organizacją ruchu tak, aby te szerokie, duże samochody ciężarowe, które wożą piasek, które wożą materiały budowlane, betoniarki i tak dalej, niekoniecznie przejeżdżały tą naprawdę wąską ulicą.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk potwierdził, że stan ulicy Wesołej jest katastrofalny.
- Radny Michał Fita przekazał, że wymiana tej nawierzchni i remont chodników na pewno trochę wynagrodzi uciążliwości. Na koniec jako czwartą rzecz zapytał o sprawę, o którą pytał w czerwcu potem ponownie w sierpniu. Chodzi o remont sali kolumnowej. Rozumie, że z uwagi na brak finansów nie podejmujemy się tego remontu, ale chciał zapytać, czy definitywnie rezygnujemy z tego remontu, jaki był stosunek też tych środków, które pozyskaliśmy na ten remont i czy grożą nam z tego powodu jakieś konsekwencje finansowe?
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że jeżeli chodzi o Salę Kolumnową, to wystąpiliśmy do PFRON-u o to, żeby nie stracić tego dofinansowania i czekamy na odpowiedź. Jest duże prawdopodobieństwo, że nasza prośba zostanie pozytywnie rozpatrzona. Natomiast realizacja samego tego zamierzenia budowlanego planowana jest na przyszły rok.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że tych pieniędzy z PFRON-u z tego co pamiętam to jest pół miliona i musielibyśmy dołożyć pewnie minimum jakieś 400-500 tysięcy. Uznał więc, że w tym momencie, kiedy mówimy o cięciach, o szukaniu pieniędzy i ratowaniu finansów, to nie jest najbardziej potrzebna rzecz. Staramy się przedłużyć te środki, czyli te pół miliona, żeby one zostały. Jeśli nam się w ciągu kilku miesięcy udadzą reformy i będą rzeczywiście realne oszczędności, to wtedy jeszcze być może zdążymy wrócić do tego projektu.
- Radny Alan Wolny przekazał, że chciały wrócić do tematu darowizny między powiatem, a miastem Racibórz, czyli budynek i teren po Centrum Zdrowia w Markowicach. Z początkiem roku było to przedstawione jako proces od pozyskania do przekształcenia tej nieruchomości i chciał zapytać na jakim etapie jesteśmy?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że cały proces przekazania nieruchomości oczywiście nastąpił. Zrobiono wstępne rozpoznanie, ile by nas kosztowało dostosowanie tej powierzchni, która była użytkowana na przychodnię, do tego nowego stanu. Uzyskano wstępny, bardzo przybliżony kosztorys. Następnie skontaktowaliśmy się z różnymi firmami medycznymi, bo nasz SPZOZ na ul. Rzeźniczej jest sprofilowany na rehabilitację. Odezwała się jedna firma, która jest zainteresowana, oglądała ten lokal i teraz czekamy na rozmowy tak aby ewentualnie podpisać jakiś list intencyjny albo coś więcej niż list intencyjny, bo nie będziemy robić remontu w momencie, kiedy nie będziemy mieli gwarancji, że ktoś w tej przychodni będzie chciał przyjmować pacjentów.
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że został poproszony o to, aby na ulicy Gdańskiej przed samym wejściem do kościoła sprawdzić te studzienki z hydrantami, bo strażacy próbowali się tam wpiąć i ponoć nie leciała woda. To jest takie najbliższe miejsce, z której można ten strumień wody pozyskać w razie jakiegoś tam nieszczęścia. Prośba byłaby taka, aby ktoś z wodociągów sprawdził te hydranty i udrożnił je.

24. Zakończenie sesji.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na wyczerpnięcie porządku obrad zamknął XIX sesję Rady Miasta Racibórz, godz. 22:31.

Przewodniczący Rady

Mirosław Lenk

Przygotował: Leszek Jureczko